

O planie zagospodarowania przestrzennego Janowca - s.5 Sejm się wyżywi - s.16
Podatki i ceny ogrzewania ustalone przez Radę Miejską w Żninie - s.4
Studniówki, studniówki! - s. 8 Strzały w Żłotnikach s.5 W straży gore - s.6

PAŁUKI



PISMO LOKALNE

ROK II

10 LUTEGO 1992

CENA 2000 zł

Na studniówce w gaśawskim Technikum

Miło szaleć, póki czas po temu – tego zdania byli również uczniowie klasy maturalnej Zespołu Szkół Rolniczych w Gaśawie. Aby tradycji stało się zadość, dnia 24 stycznia 1992 roku o godz. 18⁰⁰ w sali restauracji *Prasłowiar-ska* rozpoczęli oni swój studniówkowy bal. W imieniu gospodarzy, czyli braci uczniowskiej klasy trzeciej technikum, wystąpił **Bronisław Wieczorek**. Powitał on grono profesorskie, pracowników szkoły i zaproszonych gości. Stwarzając przyjemną atmosferę zaprosił wszystkich do wspólnej zabawy.

Kilka ciepłych słów wypowiedzieli również dyrektor szkoły **mgr Czesław Janowski** i wychowawca klasy **mgr inż. Jan Grześkowiak**, które skierowali głównie do przyszłych maturzystów. Wychowawca pozwolił sobie na chwilę refleksji i zadumy nad minionymi latami nauki i trudnościami, jakie będą musieli jego wychowankowie pokonać w przyszłości, aby uzyskać nie tylko tytuł technika-rolnika, ale także zakończyć naukę pełnym sukcesem, czyli pomyslnie zdaną maturą.

Wszyscy zebrani, a przede wszystkim gospodarze studniówki, byli bardzo podekscytowani, zwłaszcza kiedy orkiestra dała znak, iż *Poloneza czas zacząć*. Wówczas w takt muzyki – *szyły pary po parach hucznie i wesoło, rozkręcało się, znowu skręcało się koło jak wąż olbrzymi, w tysiąc łamiących się zwojów*.

Tanecznicy wyglądali bardzo dostojnie, ich twarze promieniały. Powagi i uroczystego charakteru chwili nadawały także czarno-białe stroje tańczących.

Po tym wzniosłym momencie wypito tradycyjną lampkę szampana. Czteruosobowa orkiestra z Rogoźna Wlkp. nie próżnowała, na parkiecie było coraz tłoczniej.

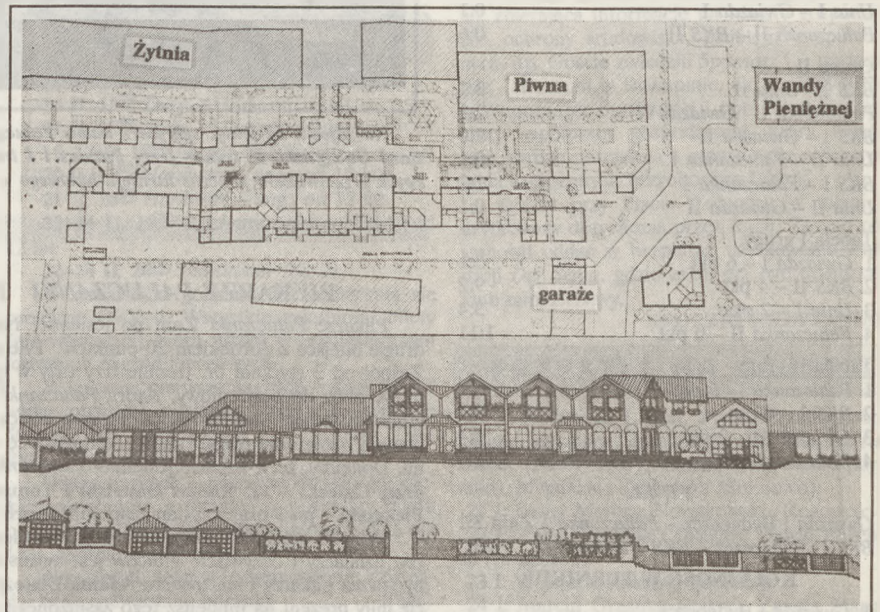
Uczniowie świetnie wywiązywali się ze swych obowiązków gospodarzy roku. Przeplatały się dźwięki walca z piosenkami rockowymi *Shakin' Stevensa*. Dodatkową atrakcją był koncert zyczeń: często obdarowywano się wzajemnie *dźwiękowymi* upominkami. Po tanecznym maratonie przyjemnie było odpoczywać przy stole bogato zastawionym smacznymi potrawami.

W niecodzienną atmosferę wprowadzała zebranych bardzo piękna dekoracja karnawałowa z elementami podkreślającymi studniówkowy charakter balu. Wspaniała zabawa trwała do *trzeciego piania kura*. Każdy z pewnością wyniósł z tego balu wiele miłych wrażeń. Oby taka sama atmosfera radości i szczęścia towarzyszyła uczniom klasy trzeciej także za sto dni.

ANNA LUDKIEWICZ

NOWY PAWILON NA ŻYTNIJ

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Żninie zastępca Burmistrza, **Janusz Biegański** zapoznał Radę ze szczegółowym planem zagospodarowania terenu przeznaczonych pod działki oraz koncepcją architektoniczną i projektem stosownej uchwały, która została przyjęta jednołownie.



Projekt. Widok pawilonów z góry i od frontu.

Fot. Jan Huś

Chodzi tu o teren między polem Zespołu Szkół Mechanicznych, a blokami Piwna 1 i Żytnia 2. W miejscu gdzie proponowano ongiś garaże, a na co nie zgodzili się mieszkańcy w/w bloków, zaprojektowano 11 pawilonów handlowych. Osoby, które przystąpią do przetargu na działki będą musiały wybudować pawilony zgodnie z opracowanym planem. Powiadają, że pierwsza jaskółka nie czyni wiosny, ale na pewno jest to pierwszy krok do wprowadzenia ład przestrzennego w naszym mieście.

EUGENIUSZ DOBACZEWSKI

FAKSUJ: ŻNIN 20-109

Urząd Poczty w Żninie wprowadza w dniu 15 lutego br. usługi telefaksowe. Z zainstalowanego na poczcie urzędu można się będzie połączyć z całym krajem. Można będzie również wiadomość przyjąć, faksując na numer 20-109. Przesyłki będą dostarczane przez listonoszy do klientów jako listy ekspresowe. W niedługim czasie przez żniński faks będzie można połączyć się również z zagranicą, w Bydgoszczy bowiem budują nową, dużą centralę, która może w końcu zapewni telefonom województwa należytą dalekosiędność.

Telefaksy to urządzenia, za pomocą których można przesłać na dowolną odległość po łączach telefonicznych dowolny tekst, rysunek czy fotografię. Obraz oryginału jest przetwarzany na sygnał elektroniczny, po czym w bliźniaczym urządzeniu na końcu linii – odczytywany i zamieniany na ten sam obraz liter, punktów, kresek, czy plam, jaki znajdował się na oryginale. Przesyłamy więc – jak to można z grubsza określić – fotografię kartki.

Telefaks jest – przy przekazywaniu dużych porcji materiału – urządzeniem bardzo tanim. Przesłanie pierwszej kartki formatu A4 kosztuje 6.000 zł + czas transmisji danych (jest on bardzo krótki), każda następna kartka – 3.000. Za wydanie faksu odbiorcy – 4.300 zł.

DOMINIK KSIĘSKI

W ŻNIŃSKIM TURNIEJU – GWIAZDA PRZED PAŁUCZANKĄ

Działacze *Pałuczanki* Żnin byli organizatorami halowego turnieju piłkarskiego seniorów. Udział w nim wzięły zespoły: *BKS* i *Gwiazdy* Bydgoszcz, *Unii* Janikowo oraz *Pałuczanki* Żnin. Wszystkie zespoły wystawiły po dwie drużyny, które grały w pięcioosobowych składach. Zespoły podzielono na dwie grupy:

<u>I grupa</u>	<u>II grupa</u>
<i>Unia</i> Janikowo I	<i>BKS</i> I
<i>Gwiazda</i> I	<i>Pałuczanka</i> I
<i>BKS</i> II	<i>Unia</i> Janikowo II
<i>Pałuczanka</i> II	<i>Gwiazda</i> II

WYNIKI UZYSKANE W GRUPACH

Grupa I

<i>Unia</i> Janikowo I – <i>BKS</i> Bydgoszcz II	0:2
<i>Gwiazda</i> I – <i>Pałuczanka</i> II	2:0
<i>BKS</i> II – <i>Gwiazda</i> I	1:2
<i>Unia</i> I – <i>Pałuczanka</i> II	3:1
<i>Unia</i> I – <i>Gwiazda</i> I	0:1
<i>Pałuczanka</i> II – <i>BKS</i> II	0:6

Grupa II

<i>BKS</i> I – <i>Unia</i> II	3:1
<i>Pałuczanka</i> I – <i>Gwiazda</i> II	2:1
<i>BKS</i> I – <i>Gwiazda</i> II	2:0
<i>Unia</i> II – <i>Pałuczanka</i> I	0:1
<i>BKS</i> I – <i>Pałuczanka</i> I	1:2
<i>Unia</i> II – <i>Gwiazda</i> II	0:1

Tabela I grupy

1. <i>Gwiazda</i> I – 6 pkt	5:1
2. <i>BKS</i> II – 4 pkt	9:2
3. <i>Unia</i> I – 2 pkt	3:4
4. <i>Pałuczanka</i> II – 0 pkt	1:11

Tabela II grupy

1. <i>Pałuczanka</i> I – 6 pkt	5:2
2. <i>BKS</i> I – 4 pkt	6:2
3. <i>Gwiazda</i> II – 2 pkt	2:4
4. <i>Unia</i> II – 0 pkt	1:5

FINAŁ

<i>Gwiazda</i> I Bydgoszcz – <i>Pałuczanka</i> I Żnin	3:1
<i>BKS</i> II Bydgoszcz – <i>BKS</i> I Bydgoszcz	2:0

KOLEJNOŚĆ W TURNIEJU:

1. *Gwiazda* I Bydgoszcz
2. *Pałuczanka* I Żnin
3. *BKS* II Bydgoszcz
4. *BKS* I Bydgoszcz

Pałuczanka I Żnin grała w składzie: Witucki, Półaszewski, Cichowicz, A. Lisiecki, Habiera, Piekarski i Kowalik. Trener Adam Białożyński

KTO TRENUJE W HALI SPORTOWO-WIDOWISKOWEJ

Jak poinformował nas kierownik hali widowiskowo-sportowej w Żninie przy ul. Fabrycznej 1 p. Ryszard Gulczyński zajęcia odbywają się codziennie, nawet w wolne soboty od godz. 9⁰⁰-17⁰⁰ i niedziele od godz. 13⁰⁰-17⁰⁰. Obecnie na sali trenują i odbywają zajęcia uczniowie SP nr 4, MLKS – *Pałuki* sekcje hokeja na trawie, MKS *Pałuczanka* – sekcja judo, MKS *Pałuczanka* – sekcja piłki nożnej, MDK Żnin – tenis ziemny, LKS Gąsawa – hokej na trawie, LKS Rogowo – hokej na trawie oraz Policja.



Na zdjęciu od lewej: sekretarz klubu *Pałuczanka*, Kazimierz Kolański, kierownik drużyny Ryszard Gulczyński, II trener Jerzy Patalas i I trener Adam Białożyński oraz zawodnicy obserwujący swych przeciwników podczas turnieju halowego w sali sportowo-widowiskowej. fot. Grzegorz Berdysz

PIŁKARZE PAŁUCZANKI PRZED RUNDĄ REWANŻOWĄ

Piłkarze *Pałuczanki* Żnin po jesiennej rundzie spotkań mistrzowskich w klasie A zajmują drugie miejsce z dorobkiem 20 punktów. Tyle samo ma prowadzący w tabeli *Pomorzanin* Serock. Zespół od 3 stycznia br. trenuje trzy razy w tygodniu w hali, a od 27 stycznia odbył dwutygodniowy obóz dochodzeniowy. Kadra *Pałuczanki* liczy 20 piłkarzy. W rundzie rewanżowej drużynę wzmocni Robert Stelmaszewski, który powraca do Żnina po odbyciu służby wojskowej. Działacze planują rozegranie przed rundą rewanżową co najmniej 8 spotkań kontrolnych z silnymi zespołami. Dodajmy, że w rundzie jesiennej *Pałuczanka* zdobyła 29 bramek, a ich zdobywcami byli: Andrzej Lisiecki – 11, Robert Danelski i Tomasz Kowalik – po 5, Jacek Konieczka i Krzysztof Piekarski – po 3 oraz kapitan zespołu Edward Habiera – 2.

W roku 1993 klub będzie obchodził jubileusz 70-lecia. W związku z tym, pragnieniem piłkarzy, działaczy i oczywiście kibiców jest awans do klasy okręgowej. Szansa taka istnieje, ale musi być przez piłkarzy i ich trenera Adama Białożyńskiego w pełni wykorzystana. Byłby to oczywiście miły prezent na jubileusz tego zasłużonego dla regionu klubu. Jest to obecnie klub dwusekcyjny, bowiem od niedawna działa sekcja judo, która skupia wiele utalentowanej młodzieży. Klub boryka się jednak z kłopotami finansowymi. Liczy więc bardzo na żnińskich sponsorów. Sądzymy, że otworzą oni swoje serca dla sportu i sygną trochę grosza na działalność klubu, która jest tak konieczna w tym rejonie województwa bydgoskiego. Czekamy na odzew od działaczy *Pałuczanki*: kto pierwszy zadeklaruje pomoc finansową?

18 MARCA – ROZGRYWKI O PUCHAR POLSKI

Na posiedzeniu Wydziału Gier i Ewidencji Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Bydgoszczy dokonano losowania par o wejście do ćwierćfinału piłkarskiego Pucharu Polski. Ustalono, że mecze zostaną rozegrane 18 marca br.

Drużyna *Pałuczanki* podejmować będzie na swoim boisku *Orkan* Lubaszcz, drużynę występującą w klasie okręgowej.

W kategorii młodzików starszych w półfinale w pierwszym spotkaniu, jakie rozegrane zostanie w dniu 22 kwietnia br., piłkarze *Pałuczanki* spotkają się ze swymi rówieśnikami z *Zawiszy* Bydgoszcz. Mecz rewanżowy odbędzie się 20 maja br. w Żninie.

Na tym samym posiedzeniu WGiE OZPN w Bydgoszczy zatwierdzono terminy spotkań o mistrzowskie punkty. Oto one:

- klasa A seniorów wznowi rozgrywki w terminie 28/29 marca br.
- klasa B seniorów wznowi rozgrywki w terminie 18/19 kwietnia br.
- juniorzy starsi grupa II wznowi rozgrywki w terminie 4/5 kwietnia br.
- młodzicy starsi grupa IV i młodzicy młodszy grupa III wznowią rozgrywki w terminie 18/19 kwietnia br.

rubrykę redaguje GRZEGORZ BERDYSZ

PAŁUKI PISMO LOKALNE. Wydawca: Dominik Księski. Redaguje zespół: Eugeniusz Dobaczewski, Marian Kawka, Aleksander Kmiećkowiak, Dominik Księski. Redakcja techniczna, adiustacja i korekta: zespół. Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów. Adres do korespondencji: 88-400 Żnin, Tysiąclecia 8/8, tel. 209-28. Skład komputerowy: WULKAN. Druk: Kubik & Krause, Bydgoszcz. Punkt przyjmowania reklam i ogłoszeń – Żnin, Kościuszki 1, kantor wymiany walut. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

ROLNIK KUPUJE

05.02.92. Nawozy mineralne i węgiel (w tysiącach zł za tonę)

saletra amonowa	1.500
mocznik	2.200
sól potasowa granulowana	1.575
superfosfat granulowany	1.066
polifoska	2.700
kizeryt	1.100
węgiel orzech, kostka	828
węgiel brunatny	283
miął węglowy	454
koks	1.215

05.02.92. Pasze

(w tysiącach zł za sto kg)

	GS Żnin	PZZ Żnin
T	130	-
L	166,5	135
DK	230	220
Provit T	350	-
Provit LP	420	-
PW	170	-
otręby pszenne	-	65
otręby żytnie	-	45

(mk)

ROLNIAK SPRZEDAJE

05.02.92 Świnie

	GS Żnin i ZM-J
kl. I (95 - 125 kg)	11.300
kl. II (od 126 kg)	9.900
maciory	6.400

05.02.92. Krowy

klasa I	5.200
klasa II	4.500
klasa III	3.200

05.02.92. Młode bydło opasowe

klasa extra - buhaje	6.200
klasa extra - jałówek	6.200
kl. I	5.600
kl. II	4.300

05.02.92 Zboże

(w tysiącach zł za tonę)

	PZZ Żnin
pszenica dla rezerw państwowych	max 900
jęczmień (Rogowo)	600

Zapłata za zboże po dwóch tygodniach od dostawy. (mk)

05.02.1992 Krajowe minimalne i maksymalne notowania (za TV)

pszenica (zł/100kg)	
MIN:	Wrocław - 70.000 zł
MAX:	Przemyśl 90.000 zł
jęczmień (zł/100kg)	
MIN:	Koszalin 55.000 zł
MAX:	Olsztyn - 77.000 zł
świnie (zł/kg)	
MIN:	Gorzów Wlkp. - 11.800 zł
MAX:	Łomża - 12.800 zł
krowy (zł/kg)	
MIN:	Przemyśl - 5.000 zł
MAX:	Bydgoszcz - 6.100 zł
młode bydło opasowe (zł/kg)	
MIN:	Nakło - 7.000 zł
MAX:	Kraków - 8.000 zł
mleko członkowie spółdzielni (zł/l)	
MIN	Rzeszów - 1.250 zł
MAX	Koszalin - 2.056 zł
mleko nieczłonkowie spółdzielni (zł/l)	
MIN	Rzeszów - 1.040 zł
MAX	Koszalin - 1.946 zł

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

Wojewoda bydgoski podjął decyzję o likwidacji Przedsiębiorstwa Sprzętowo - Transportowego Budownictwa Rolniczego (PSTBR). W związku z tym Zarząd Miejski złożył wniosek w Urzędzie Wojewódzkim o nieodpłatne przekazanie bazy PSTBR-u, znajdującej się w Żninie, przy ulicy Przemysłowej. Wojewoda pan Sapalski przyrzekł burmistrzowi życzliwe potraktowanie tej sprawy. Gdyby się to udało, to Zarząd przekazałby pozyskany obiekt PKS-owi, dzięki czemu mógłby on zlikwidować bazę autobusową przy ulicy Spokojnej.

Rada Miejska wyraziła na wniosek Zarządu zgodę na kontynuowanie kilku inwestycji, które ujęte będą w planie budżetu. Chodzi tu o możliwość wczesnego rozpoczęcia robót, a dotyczy to następujących zadań:

- stacji wodociągowej w Górze;
- przepompowni i rurociągu tłocznego kolektora "B";
- przyłączy wodociągowych w Bożejewiczkach;

- przyłączy wodociągowych w Murczynku i magistrali do Murczyna;

- zakupu kabli telefonicznych dla centrali w Gorzycach.

Dodam, że w wyniku wizyty burmistrza u wojewody otrzymaliśmy przyrzeczenie uzyskania dotacji w kwotach 1,3 mld zł na w/w odcinek kolektora "B" i 1,0 mld zł na dokończenie budowy wysypiska śmieci w Wawrzynkach. Jeżeli to zostanie spełnione, to pierwsza inwestycja byłaby ukończona w III kwartale, a wysypisko powinno być uruchomione do maja br.

Przy ulicy Szpitalnej, pomiędzy Spomaszem i Szpitalem, stoi - "na chodniku" - prywatny domek. Rada Miejska wyraziła zgodę na jego wykup (wraz z działką), z rąk prywatnego właściciela. Umożliwiłoby to wybudowanie uliczki łączącej ulicę Szpitalną i Dąbrowskiego, bardzo potrzebnej dla przyszłego osiedla mieszkaniowego. Można by również wtedy poszerzyć chodnik.

4 lutego gościła w Żninie delegacja z Danii, zbierająca informacje na tematy gospodarcze, ochrony środowiska, problemów społecznych, itp. Goście zwiedzili Spomasz i - tradycyjnie - muzeum w Biskupinie. Celem wizyty było rozpoznanie możliwości i potrzeb w ewentualnej współpracy gospodarczej, która byłaby nam bardzo potrzebna - głównie dla wykorzystania zagrożonych bezrobociem fabryk.

Obiekt przy Placu Wolności (w młynie), użytkowany dotychczas przez Ruch, Zarząd postanowił oddać w bezpłatne użytkowanie Fundacji Dar Serca, gdzie m.in. ma być urządzony klub młodzieżowy.

ANDRZEJ KRZYŻANIAK

PRZYSZLI NA ŚWIAT

20 I: Arkadiusz Łukasz Pytel (Zrazim), Arkadiusz Stanisław Słomkowski (Pturek), Marta Siadak (Niedźwiady), Łukasz Świątkowski (Łysin), Magdalena Jabłońska (Sulinowo);

21 I: Paweł Mariusz Nowakowski (Rogowo);
22 I: Anna Gierczak (Zalesie), Dawid Porębski (Mogilno);

23 I: Wojciech Rosiński (Barcin);
24 I: Marcin Grzanka (Paryż), Żaneta Maria Fojutowska (Wydartowo), Łukasz Kubera (Złotowo), Agata Miazek (Żnin);

25 I: Dawid Kasprzak (Wawrzynki), Karol Zamiar (Kaczkówko), Daria Maciejewska (Rogowo);

26 I: Weronika Fizyczak (Żnin), Jacek Grzesik (Grochowska Księża), Monika Mielcarek (Rydlewo), Bartłomiej Madecki (Zarczyn);

27 I: Marcin Fliciniński (Knieja), Agnieszka Dyl (Jablówko), Paulina Katarzyna Koczarowska (Gościeszyn), Klaudia Agnieszka Hałupka (Wenecja), Łukasz Krzemiński (Jeżewice), Wojciech Adamczyk (Żnin), Sebastian Marcin Żejmo (Wolice), Anna Sandra Kucharska (Wawrzynki);

28 I: Klaudia Maria Kuczma (Bożejewiczki), Michał Koźmiński (Barcin);

29 I: Bartosz Piotr Jedliński (Żnin), Izabela Felska (Postugowo), Jakub Dawid Róg (Cegielnia);

30 I: Martyna Katafiasz (Żnin), Joanna Antkowiak (Brzyskorzestewko);

31 I: Monika Makowiecka (Barcin);
1 II: Jakub Jarzeński (Bożejewiczki), Marzena Maria Tuczynska (Żnin), Joanna Zajdlęwicz (Sielec), Marlena Maria Hyla (Koldrąb), Arkadiusz Dawid Klawiter (Murczynek);

2 II: Waldemar Bosacki (Niedźwiady);
3 II: Weronika Woźniak (Grochowska Księża);
podana do druku Teresa Dytman

KINO

13 II, 17⁰⁰ Duży - USA, od 12 lat
14 II, 18⁰⁰ Duży - USA, od 12 lat
15-17 II, 18⁰⁰ Bingo - USA, b.o
20 II, 17⁰⁰ Hardware - ang., od 15 lat
21 II, 18⁰⁰ Hardware - ang., od 15 lat
22-24 II, 18⁰⁰ Kochany urwis - USA, od 12 lat

22-24 II, 20⁰⁰ Terminator (cz. 2)
W czwartki o godzinie 20⁰⁰ odbywają się projekcje DKF-u. Wszystkie zakupione bilety (nie wyrzucać!) biorą udział w comiesięcznym losowaniu nagród rzeczowych.

W styczniu pierwszą nagrodę - Kronikę XX wieku otrzymał posiadacz biletu o numerze 508969 (film Zielona Karta z 24 I), uczeń ZSM Piotr Tomaszewski ze Żnina.

Druga nagroda - suszarka do włosów czeka na odebranie, a otrzyma ją posiadacz biletu o numerze 601611 (film Robin Hood, seans dla LO). Można ją odebrać do 15 II.

Nie zostało jeszcze postanowione, czy nadal będą wyświetlane poranki. (am)

ZMARLI

Małgorzata Irena Kowalczevska, lat 47 (Włoszanowo) 22 I;
Stanisław Przeradzki, lat 30 (Złotniki) 22 I;
Stanisław Poliwka, lat 60 (Żnin) 23 I;
Wincenty Woźniak, lat 78 (Gorzyce) 24 I;
Helena Prus, lat 66 (Obiecanowo) 24 I;
Bronisław Tański, lat 87 (Jadowniki Ryc.) 25 I;
Henryk Szajda, lat 55 (Rogowo) 26 I;
Bolesław Chutek, lat 81 (Rydlewo) 26 I;
Władysław Cieślak, lat 53 (Gogólkowo) 28 I;
Bronisław Karaś, lat 73 (Cerekwica) 29 I;
Anna Przybylak, lat 76 (Żnin) 29 I;
Władysława Durczak, lat 82 (Sobiejuchy) 30 I;
Maria Stelter, lat 82 (Żnin) 30 I;
Stanisław Czołgosz, lat 70 (Podobowice) 31 I;
Stanisława Grzelak, lat 67 (Podobowice) 31 I;
Stanisław Walczak, lat 79 (Białożewin) 31 I;
Władysława Śliwińska, lat 80 (Żnin) 31 I;
Stefania Grzesik, lat 90 (Białożewin) 1 II;
Krzyszyna Maria Nowak, lat 46 (Jaroszewo) 2 II;

KURSY WALUT

03.02.1992 NBP (średnio)

dolar	11.526
marka	7.143

PODATKI, CZYNSZE, OGRZEWANIE, CIEPŁA WODA, ZDROWIE I POM

W środę 29 stycznia br. miała miejsce XVII sesja Rady Miejskiej w Żninie. Na posiedzenie przybyło 25 radnych, co stanowi 89%. Z uwagi na bardzo obszerny program liczący aż 16 punktów relacja dotyczy tylko wybranych.

PUNKT 5

OPLATY I PODATKI LOKALNE

Ustalenie wysokości podatków lokalnych to chyba najtrudniejsze zadanie dla Rady Miejskiej. Punktem wyjścia jest dla radnych wysokość podatków zeszłorocznych oraz określona przez ustawę ich główna granica, której nie wolno przekroczyć. Jak zwykle tam, gdzie występuje sprzeczność interesów, decyzje rodzą się w wielkich bólach.

Burmistrz Leszek Jakubowski przedstawił przygotowaną przez zarząd propozycję, dotyczącą podatków od nieruchomości. Była ona wcześniej omawiana przez poszczególne komisje. Prawie wszystkie (oprócz jednej), postulowały pozostawienie podatku od gruntu na zeszłorocznym poziomie tj. 50 zł/m², a nie podnoszenie go, jak proponował zarząd do 86 zł/m².

Podczas głosowania za pozostawieniem podatku w wysokości 50 zł/m² głosowało 21 radnych. Drugim dyskusyjnym problemem był podatek za pozostałe budynki, chodzi tu głównie o garaże, ale dotyczy to również szopek, kurników itp. W roku ubiegłym podatek wynosił 1000 zł/m², zarząd zaproponował 2500 zł/m², natomiast komisja prawa 3500 zł/m². Za tym ostatnim głosowało tylko 4 radnych, w związku z czym przeszła propozycja zarządu, czyli 2500 zł/m². Pozostałe podatki zostały przyjęte w wersji proponowanej przez zarząd.

Kolejny podpunkt dotyczył podatku od posiadania psów. Ten problem zawsze budził długie dyskusje, dziś jednak skończyło się na tym, czy zwolnić od podatku wszystkie psy na wsi, czy tylko w rolnictwie. Ostatecznie przyjęto uchwałę zwalniającą rolników od podatku od psów (2 psy oraz psy pasterskie są zwolnione ustawowo), natomiast pozostali mieszkańcy wsi będą płacić ten podatek na tych samych zasadach co w mieście. Równocześnie radny Henryk Pawlaczek zaproponował zaprowadzenie ewidencji wszystkich psów w gminie, jednak nie postawił tego wniosku pod głosowanie, lecz postąpił tylko o odnotowanie w protokole.

Następnie Rada przyjęła jednogłośnie wysokość opłat administracyjnych proponowanych przez zarząd, oraz ustaliła wysokość ceny 1 q żyta potrzebną do obliczenia podatku rolnego za I półrocze 1992 r. na 45 tys zł (średnia podana przez GUS 46.800 zł).

Dyskusja snotuwała przy ustalaniu wynagrodzenia sotołysów za inkaso podatku rolnego. W roku 1991 wynosiła ona 1,9% na wsi i 1,2% w mieście. Burmistrz w imieniu zarządu zaproponował odpowiednio 3,0% i 2,5%. Przewodniczący komisji d/s wsi zaproponował podniesienie prowizji o 1% w stosunku do sugestii zarządu. Szesnastu radnych głosowało za przyjęciem tej propozycji, w związku z czym prowizja wynosić będzie 4% na wsi i 3,5% w mieście.

W następnym podpunkcie ustalono wysokość opłaty miejscowej dla turystów w wysokości 1000 zł dla młodzieży i 2000 zł dla dorosłych. Dotyczy to Żnina, Sobiejuch, Wenecji i Wójcina. Burmistrz poinformował Radę, iż zorganizowane grupy młodzieży są z tej opłaty ustawowo zwolnione.

PUNKT 6

CZYNSZE ZA LOKALE UŻYTKOWE

Burmistrz przedstawił Radnym długą listę propozycji stawek czynszów za poszczególne lokale, będące własnością gminy. Przy okazji okazało się, że ma się odbyć przetarg na lokal przy ul. 700-lecia 4, w którym p. Glemp od wielu lat prowadził sklep "1001 drobiazgów", ponieważ obecnie prowadzony jest przez jego córkę. Przeciwno temu zaprotestował radny Józef Kaczmarek, a poparł go radni Bernard Marosz i Stanisław Woźny. Radny Henryk Tokarz poinformował Radę, iż p. Glemp miał lokal przyznany bez przetargu i dlatego musi się on odbyć, równocześnie postawił wniosek o odroczenie uchwały, ponieważ materiały nie były dyskutowane w komisjach.

Okazało się również, że materiały nie były kompletne (brak lokali po weterynarii, co zauważył radny Ryszard Lorczyk), przegłosowano więc wniosek o skierowaniu materiałów do komisji celem uzupełnienia.

PUNKT 7

USTALENIE CENY ZA OGRZEWANIE I CIEPŁĄ WODĘ

Prezes spółki powstałej na miejsce ZEC-u inż. Roman Krzemieński w obszernym wystąpieniu zaproponował cenę ciepła na 15.700 zł/m² w okresie grzewczym, co dałoby 7.850 zł/m² w rozliczeniu całorocznym. Przy cenie urzędowej 3.600 zł/m² spowodowałoby to konieczność wzrostu dotacji do mieszkań komunalnych (z budżetu gminy) z 1 mld do ok. 2,5 mld rocznie. Jak poinformował inż. Roman Krzemieński kalkulacja w/w ceny została zatwierdzona przez Izbę Skarbową w Bydgoszczy.

Radny Andrzej Krzyżaniak przypomniał, że co prawda komisja gospodarcza przegłosowała te podwyżki, ale nie wszyscy głosowali za. Jest on zdecydowanie przeciwny podwyżce i uważa, że lepiej będzie, jeśli nawet spółka osiągnie za I kwartał straty i dopiero wtedy podniesie ceny w oparciu o faktyczne koszty, niż wyśrubuje cenę obecnie i od ewentualnego zysku zapłaci 40% podatku, ryzykując równocześnie wysokie dotacje do mieszkań komunalnych z kasy gminy, oraz zbyt wysokie obciążenie zakładów przemysłowych.

Przypomniał również wszystkie sposoby finansowania ogrzewania, i tak:

- mieszkania komunalne: 3.600 zł/m² lokatorzy plus dotacja z budżetu gminy,
- mieszkania spółdzielcze: 3.600 zł/m² lokatorzy plus dotacja z budżetu centralnego
- domki jednorodzinne: 3.600 zł/m² właściciel plus dotacja (do 91 r. Urząd Wojewódzki, obecnie - nie wiadomo)
- zakłady przemysłowe - płacą pełną cenę ciepła.

Stwierdził też, iż nie wiadomo, czy dotacja z budżetu centralnego nie będzie limitowana.

Głos w tej sprawie zabrał radny Stanisław Woźny, który przedstawił Radzie koszt ogrzewania domu jednorodzinnego gazem, (obecnie

wynosi on 9.000 zł/m² w okresie grzewczym), a następnie Franciszek Szafranski i Henryk Tokarz. W związku z powyższym Przewodniczący zarządził przerwę, w czasie której komisja gospodarcza i rada nadzorcza spółki jeszcze raz miały ustosunkować się do zaproponowanych cen. W/w ciała zaproponowały:

cenę ogrzewania (wzrost około 60% w stosunku do r. 1991):

- dla lokali mieszkalnych: 11.500 zł/m² (zamiast 15.700 zł/m²) za okres grzewczy;

- dla lokali użytkowych o 50% wyższą, czyli 17.300 zł/m²;

cenę ciepłej wody:

- dla lokali mieszkalnych: 3.000 zł/m³ (zamiast 4.000 zł/m³);

- dla lokali użytkowych: 4.500 zł/m³ zamiast 6.000 zł.

Za ciepło dla przemysłu zaaprobowano wzrost ceny 1 gigajula (GJ) z 31.000 zł na 46.000 zł, lecz zaproponowano obniżenie ceny za 1 MWh mocy zamówionej z 31 mln. na 25 mln.

Powyższe propozycje zostały przyjęte przez Radę przy dwóch głosach wstrzymujących się.

ZDROWIE

Między punktami porządku dziennego dyrektor ZOZ Aleksander Kmiećkowiak przedstawił krótko problemy służby zdrowia. Stwierdził, że do dobrego działania potrzebni są ludzie i sprzęt - ludzie są, ale sprzęt się kończy. Aby utrzymać działalność szpitala na wysokim poziomie konieczna jest pomoc w tym zakresie. W prowizoriach budżetowych gmin nie ma służby zdrowia, a przecież szpital leczy głównie ich mieszkańców. Na zakończenie wystąpienia przedstawił trzy postulaty:

1. Zorganizowanie spotkania burmistrzów i wójtów gmin z terenu objętego zasięgiem działania szpitala.

2. Poświęcenie części następnej sesji zagadnieniom służby zdrowia.

3. Zmiana stosunku do służby zdrowia i określenie gradacji potrzeb społecznych.

PUNKT 8

DECYZJA W SPRAWIE POM

Po zreferowaniu sprawy przez członka zarządu, radnego Andrzeja Krzyżaniaka, oraz szczegółowej informacji złożonej przez likwidatora POM, mgr. Józefa Tokarza, Rada podjęła uchwałę upoważniającą zarząd do złożenia wniosku o upadłość, gdy sytuacja będzie się nadal pogarszała tzn., gdy zobowiązania POM-u (poprzez rosące odsetki) będą zbliżać się do wartości przedsiębiorstwa.

Pozostałych punktów nie relacjonuję z braku miejsca, przepraszam.

EUGENIUSZ DOBACZEWSKI

Ważniejsze z pozostałych punktów porządku dziennego: podjęcie uchwały w sprawie planu szczegółowego zagospodarowania przetrzennego w Brzyskorzystewku, podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w statucie Gminy, podjęcie uchwały w sprawie zmiany lokalizacji handlu zwierzętami gospodarskimi.

OBECNOŚĆ RADNYCH

W roku 1991 Rada Miejska w Żninie odbyła 10 sesji. Zawsze obecni na posiedzeniach byli następujący radni: **Teofil Dudziak** (Podgórzyn, Rydlewo), **Jan Erdman** (Wenecja, Białozewin), **Stanisław Głogowski** (Gnieźnieńska i przedmieście gąsawskie), **Maciej Jarmuż** (Januszkowo, Murczyn, Murczynek), **Jerzy Kowalski** (Góra - pd.), **Andrzej Krzyżaniak** (Piwna-Żytnia, W. Pieniężnej), **Włodzimierz Mazany** (Mickiewicza do torów, Słoneczna), **Henryk Pawlaczyk** (Kopernika 2,3,5), **Anna Siadak** Wilczkowo, Redczyce, Wawrzynki), **Zygmunt Rzeźnik** (Podobowice, Sielec, Paryż), **Jan Rogosz** (Cerekwica), **Ryszard Wiechetek** (Gorzyce, Nadborowo, Dochanowo, Stabomierz, Sulinowo), **Stanisław Woźny** (Stare Miasto - pd.) i **Janusz Wujkowski** (Bożejewicki i Żnin - Wieś).

Nieobecni usprawiedliwieni: **Bernard Hoppe** (Sobiejuhy, Brzyskorzystewko) - 3 razy; **Jacek Joachimowski** (Stare Miasto - pn.), **Józef Kaczmarek** (za torami - strona prawa i ul. Mickiewicza), **Zbigniew Linda** (Stare Miasto - wsch.) po - 2; **Franciszek Szafranski** (Kopernika 4,6,8), **Fabian Hełnic** (Jadowniki, Chomiąza, Kierzkowo, Wójcin), **Feliks Malinowski** (Tysiąclecia, Aliantów 1-6, 10, 12, 14), **Ryszard Lorczyk** (Góra - pn.), **Henryk Marosz** (Szpitalna i przedmieście rogowskie), **Andrzej Turzyński** (Browarowa) - po 1.

Nieobecni nieusprawiedliwieni: **Edmund Janowiak** (Brzyskorzystew, Jaroszewo) - 4 razy; **Jan Chudzik** (Kaczkowo, Bożejewice, Uścikowo), **Sławomir Kuberacki** (Słębowo, Sarbinowo, Ustaszewo) - po 3 razy, **Fabian Hełnic** (jw.), **Jacek Joachimowski** (jw.), **Henryk Tokarz** (osiedle domków po lewej stronie ul. Mickiewicza przed torami i za torami (bez Słonecznej)) - po 1.

Rada odbyła 8 sesji zwyczajnych, jedną nadzwyczajną i jedną uroczystą, podjęto 84 uchwały. Zarząd Miejski spotkał się na 41 posiedzeniach. (dk)

● Jak informuje Rzecznik Prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy, **Marek Jeleniewski**, żnińska Policja przeprowadziła w 1991 roku 513 śledztw i dochodzeń (o 50 więcej niż w roku 90). Stwierdzono 460 czynów przestępczych, w tym 12 uszkodzeń ciała, 5 bojek i pobić, 1 gwałt, 69 kradzieży i 134 włamania. Wykrywalność przestępstw o charakterze kryminalnym wyniosła 51,3%.

Na naszych drogach w minionym roku doszło do 120 kolizji i 63 wypadków. Zginęło 8 osób, a 81 zostało rannych. (rg)

● Rok 1991 jest na Pałukach rokiem największej liczby pożarów w ostatnim 20-leciu. W minionym roku strażacy wyjeżdżali do 72 pożarów. 32 miały miejsce w gminie Żnin, 11 w gminie Janowiec, 19 w gminie Rogowo i 10 w gminie Gąsawa. Straty szacowane są na ok. 700 mln zł. Znacznie wzrosła liczba pożarów samochodów - było ich aż 15.

Do walki z ognistym żywiołem wyjechało 128 sekcji Ochotniczych Straży Pożarnych (751 strażaków - ochotników) i 75 sekcji Zawodowej Straży (272 strażaków). Wartość uratowanego mienia szacowana jest na ok. 3,5 mld zł.

Mimo braku odpowiedniego sprzętu żnińscy strażacy interweniowali 3 razy w wypadkach samochodowych. (rg)

Janowiec wyprzedza Żnin

Mało jest w Polsce naprawdę ładnych miast. Oczywiście są takie, które posiadają piękne okolice, ale rzadko które uchroniły się przed szpecącymi je obiektami. Decyzje o budowie takich, czy innych budynków zapadały często bez konsultacji z urbanistami, a czasem nawet wbrew ich opinii. Każde niemal miasto w Polsce posiada swoje brzydactwa, które nie raz same w sobie są całkiem ładne i ciekawe, ale rażąco nie pasują do otaczającej je architektury.

Każda społeczność lokalna chce, aby ich miasto było ładne, ale aby tak było, nie wystarczy budować ładne domy, muszą one harmonizować z otoczeniem. Musi w mieście panować tzw. ład przestrzenny, czyli to, co z upodobaniem spostrzegamy jako harmonizujące z sobą ze względu na funkcję, estetykę, formę, układ i wzajemne proporcje.

Przestrzeń jest urządzona i eksploatowana zgodnie z wolą i możliwościami decydujących o tym ludzi. Należy jednak pamiętać, że odnawialność przestrzeni jest bardzo mała, a każda decyzja w tym względzie jest praktycznie nieodwracalna i może mieć bardzo poważne skutki. Kształtowanie przestrzeni musi zatem opierać się na planie, który jest prawem. Rady poszczególnych gmin zgłaszają na bieżąco poprawki i uwagi do istniejących planów zagospodarowania przestrzennego, które następnie opracowywane są przez Wojewódzkie Biura Planowania Przestrzennego i zatwierdzane przez Radę Gminy. Plany te - zarówno ogólne, jak i szczegółowe określają co i gdzie można budować, ale niestety nie mówią, jak to ma wyglądać.

Aby więc wprowadzić ład przestrzenny, konieczne są opracowania urbanistyczne wskazujące konkretne rozwiązania architektoniczne, które po zatwierdzeniu przez Radę Gminy będą obowiązywały. Oczywiście takie opracowania są dość kosztowne, ale to się opłaca.

Są miasta gdzie załatwiono to bardzo tanio, np. w Janowcu. Z informacji uzyskanych od burmistrza, inż. **Tadeusza Blochowiaka** wynika, że Rada Miejska w Janowcu ma już ten problem za sobą. Pod koniec 1990 roku radny **Jerzy Szociński** zaproponował zagospodarowanie wolnych placów pod budownictwo płombowe. W związku z powyższym nawiązano kontakt z Politechniką Gdańską oraz Poznańską i wystapiono z ofertą. Politechnika Gdańska zrealizowała sprawę do końca. Janowiec posiada opracowania architektoniczne dotyczące rynku i głównych ulic, wykonane przez 12 studentów IV roku wydziału architektury. Prace zostały wykonane bezpłatnie, gmina finansowała tylko koszty podróży oraz ufundowała nagrody w wysokości 5 mln zł, które wręczono na spotkaniu w dniu 16 stycznia br. Studenci w ramach praktyk opracują jeszcze projekt odnowienia elewacji oraz kolorystykę rynku. Obecnie projekty są eksponowane w sali posiedzeń Rady Miejskiej i w najbliższym czasie przyjęte zostaną w formie uchwały jako obowiązujące.

Jak widać, nie zawsze potrzeba dużych nakładów by zadbać o piękno miasta. Pierwszą jaskółką tego, że i władze Żnina myślą w podobny sposób, jest projekt zabudowy placu na osiedlu Piwna-Żytnia (patrz: sprawozdanie z sesji Rady).

EUGENIUSZ DOBACZEWSKI

Strzały w Żłotnikach

Po kilku włamaniach do kiosku w Żłotnikach policja w Rogowie zaczęła prowadzić systematyczną obserwację obiektu. W nocy 20 grudnia 1991 policjant pełniący służbę, zauważył czterech osobników próbujących dostać się do kiosku *Ruchu*.

Powiadomił policję w Żninie i przystąpił do interwencji. Złodzieje posiadali broń, której użyli, strzały oddał również policjant. W tym czasie przyjechała policja ze Żnina i zdołano zatrzymać dwóch sprawców. Trzeciego skuto w chwilę później. Zauważono ślady krwi, jednak ranionego, czwartego złoczyńcy nie znaleziono.

Rozpoczęto poszukiwania. Brakującego do kompletu włamywacza odszukano w jednej z bydgoskich melin. Gdyby nie aresztowanie, leczenie się na własną rękę mógłby przypłacić życiem.

Wszyscy są tymczasowo aresztowani. Zbigniew B. (31 lat), Lech B. (32 lata), Stanisław S. (54 lata) i Janusz W. (28 lat) są mieszkańcami Bydgoszczy. W Żłotnikach bawili na gościnnych występach.

RENATA GADZIŃSKA

● W Wiktorowie, gmina Gąsawa 1 stycznia 1992 całkowitemu spaleniemu uległ drewniany domek letniskowy. Straty wynoszą 300 mln zł. Dochodzenie w tej sprawie trwa. (rg)



Co tu mogło być takiego do obrabowania?
fot. Renata Gadzińska

PODZIĘKOWANIA

● Licznym znajomym i krewnym za udział w pogrzebie Anny Marii Przybylak dziękuję

Rodzina

● W imieniu mieszkańców Lubcza dziękuję pani Wandzie Grabowskiej za przekazanie 500 tys. zł. na budowę chodnika w Lubczu.

Sołtys

Marian Kowalewski

Tańczyli dla Was...

Najprościej siedzieć w swoim M-ileś i mieć pretensje, że nic się w Żninie nie robi dla ludzi. A w ogóle, to po co ten Dom Kultury, jeśli nie wszyscy mogą znaleźć coś dla siebie? Najczęściej takie właśnie słyszymy opinie. Tymczasem instruktorzy rozrywają się, by zorganizować dla każdego coś miłego. Zauważa ich wysiłek kilka osób.

Takie właśnie "coś dla wszystkich" miało miejsce w ŻDK 29 stycznia. Był to pokaz tańców towarzyskich w wykonaniu dzieci i młodzieży z Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Bydgoszczy. Przepiękne stroje młodych dam i lśniące fraki małych dżentelmenów, muzyka i przede wszystkim – tańce mogły zachwycić każdego. Ogłoszono konkurs na najsympatyczniejszą parę. Jury (w skład którego weszli wszyscy widzowie) pierwsze miejsce przyznało **Marcie Tylickiej i Mikołajowi Czarneckiemu**, drugie **Klaudii Furlani i Sławomirowi Eckertowi** oraz trzecie miejsce **Alinie Kaśków i Krzysztofowi Pieczkowi**. Olbrzymie brawa otrzymali również instruktorzy tańca **Alina i Witold Polakowscy** za wspaniałe efekty swojej pracy. Bo to właśnie oni dwa lata temu utworzyli szkołę tańca o nazwie *Alwidance* i już dziś mogą poszczycić się licznymi zwycięstwami na turniejach ogólnopolskich. Będą i następne, o czym jestem przekonana wraz z 50-osobową publicznością przybyłą tego dnia do ŻDK.



Tak, tylko tyłu żnińiaków interesowała oferta Domu Kultury. Dlaczego? Można zrozumieć dorosłych. Praca, obowiązki itd. Ale dzieci, które właśnie mają ferie?!

Nie miejcie więc, Moi Drodzy pretensji, że nic się dla Was nie organizuje, że nudno. A zapewniam, że ferie spędzone przed telewizorem, to żaden wypoczynek.

RENATA GADZIŃSKA

Wyróżnieni w konkursie "Poznajemy Ojcowiznę"

Organizatorem Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu *Poznajemy ojcowiznę* na szczeblu oddziałowym była komisja turystyki pieszej Oddziału PTTK w Żninie przy współdziałaniu Koła Terenowego PTTK w Janowcu Wlkp., Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz OZGT-PTTK w Bydgoszczy. Główny cel konkursu to poznanie ziemi ojczystej, jej przeszłości i teraźniejszości, pogłębienie wiadomości o miejscu zamieszkania i różnych zakątkach kraju.

W Janowcu Wlkp. odbyło się podsumowanie etapu oddziałowego. Komisja konkursowa pod przewodnictwem **Anny Królikowskiej** w grupie szkół podstawowych indywidualnie I miejsce przyznała **Annie Szocińskiej** (SP w Janowcu) za pięknie ozdobioną pracę *Mój dom rodzinny – moja miejscowość*. Zespołowo I miejsce przyznano **Karolowi Pogorzałemu i Leszkowi Wodyńskiemu** (SP nr 3 w Żninie) za album *Zasłużeni ludzie mojej miejscowości*, zaś II miejsce **Mirosławowi Mróz i Ewie Grajczak** (SP Janowiec) za album *Janowiec – historia i teraźniejszość*.

W grupie szkół ponadpodstawowych indywidualnie wyróżniono **Małgorzatę Bejnarowicz** (LO Kcynia), **Marzenę Milhausen** (LE Żnin), **Marzenę Szynakiewicz** (LO Kcynia) i **Violettę Radecką** (LO Kcynia). Zespołowo w tej grupie triumfowali: **Małgorzata Kwiatkowska, Ewa Grabiszewska, Iwona Białowąs, Wioletta Hibner** (LO Kcynia).

Mimo zaproszenia w konkursie nie startowały szkolne kluby krajoznawczo-turystyczne PTTK w Bożejewicach, Gąsawie, Rogowie i Szelejewie.

CZESŁAW CZULIŃSKI

W STRAŻY GORE

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Bydgoszczy została poinformowana przez Prokuraturę Wojewódzką o wszczęciu w dniu 7 stycznia 1992 r. postępowania karnego w sprawie Karola K. Stawiane mu zarzuty, to między innymi prowadzenie na terenie Straży dwóch firm prywatnych (transportowej i wytwórni elektrolitu). Szacowane straty wynoszą ok. 50 mln zł.

Wypowiedź byłego komendanta Rejonowej Straży Pożarnej w Żninie, umieszczona w artykule *Aferzysta czy pokrzywdzony (Pałuki 2/92)*, wzbudziła oburzenie wśród jego dotychczasowych podwładnych.

Zdaniem pełniącego obecnie obowiązki komendanta, st. chor. p.o. **Mariana Kubiaka**, pracownicy straży nie mogli i nie mogą *uświadkać z nudów*, bo to właśnie oni wybudowali dom Karolowi K. oraz dwa inne mieszkania funkcyjne. Ponadto byli wykonawcami pomieszczenia magazynowego, garaży, stacji diagnostycznej i wiaty. Pracowali również przy podłączeniu Komendy i budynków jednorodzinnych przy ul. Spokojnej do ciepłowni. W czasie służby dokonują bieżących napraw oraz zajmują się innymi pracami gospodarczymi na terenie Straży. Tak, bywało, że oglądali filmy, jednak tylko za zgodą swojego szefa. Odtwarzacz zakupiła Komenda Wojewódzka dla celów szkoleniowych, lecz często instruktor prowadzący szkolenie w czasie godzin służby dorabiał w firmie Karola K., więc strażacy – zamiast uczyć się, otrzymywali pozwolenie na rozrywkę.

Plutonowy **Piotr Grajczyk** twierdzi, że pracowali pod presją i byli oszukiwani przez komendanta. Teraz nie wiedzą już, czego mogą się po nim spodziewać, gdyż grozi im za wystąpienie anonimem. Pracownicy nie chcą powrotu do tymczasowego szefa. Boją się. Podjęli decyzję, że jeśli sprawiedliwości nie stanie się zadość i Karol K. wróci na swoje stanowisko, to przeprowadzony zostanie strajk głodowy.

RENATA GADZIŃSKA

s.6 PAŁUKI 3/92

● W sobotę 15 lutego o godz. 17⁰⁰ odbędzie się recital Haliny Frąckowiak. Bilety na występ w cenie 30.000 tys zł można już nabywać w sekretariacie ŻDK. (aga)

● Galeria *Campari* planuje w najbliższym czasie wystawę poświęconą karierze sportowej **Tadeusza Haręzy**. (aga)

● 28 II o godzinie 12⁰⁰ w Sufraganii nastąpi otwarcie wystawy **Zbigniewa Dolskiego**. (dk)

● Absolwent żnińskiego liceum, **Marek Krzemliński** weźmie udział w dniach 23–28 lutego w seminarium naukowym zorganizowanym w Szczyrku przez Polską Akademię Nauk. Szkoła Nowoczesnej Chemii Organicznej ma służyć konfrontacji osiągnięć najlepszych studentów chemii z wszystkich ośrodków uniwersyteckich. Marek przedstawi tam swe prace związane z funkcjonalizacją 1,2,6,6 tetrametylocykloheksadienu. (dk)

URODZINY "MAKTRONIKA"

W lutym Wielobranżowe Przedsiębiorstwo Producyjno-Handlowe *Maktronik SA* w Bydgoszczy obchodzi drugą rocznicę swej działalności, natomiast sklep w Żninie – pierwszą. Z tej okazji firma przygotowała sporo niespodzianek dla swych klientów:

- przez cały luty w sklepach *Maktronika* obowiązywać będzie okresowa obniżka cen;
- klienci, którzy w lutym naberą towary wartości powyżej pół miliona zł, otrzymają talony upoważniające ich do losowania wielu nagród: telewizor kolorowy, radiomagnetofon, komplety noży, naczyń żaroodpornych i innych;
- podobne losowanie będzie dla osób, które wypełnią kupony konkursowe umieszczone w jednym z magazynów *Expressu Bydgoskiego*;
- klienci przy nabyciu towarów powyżej 50 tysięcy otrzymują dodatkowo paczkę herbaty.

Również dla czytelników *Pałuk* firma przygotowała urodzinową niespodziankę. Każdy z Was, kto wytnie wydrukowany poniżej kupon, wpisze nań swe imię, nazwisko oraz adres i tak wypełniony wrzuci do urny w sklepie *Maktronika* w Żninie, weźmie udział w losowaniu dodatkowej nagrody. (mj)

MAKTRONIK

KUPON
KONKURSOWY

Imię, nazwisko i adres

Nie zapomnij! Ratalna sprzedaż sprzętu RTV
Bez zryantów, bez oprocentowania.

Zamieszczamy dziś następne trzy wypowiedzi reprezentantów władz samorządowych i administracyjnych naszego rejonu. Pytanie, jakie zadaliśmy brzmiało: "Nadzieje i obawy związane z rokiem 1992".

**Wójt
Rogowa
JÓZEF SOSNOWSKI**



foto. Jan Huś

Moje obawy związane z rokiem 1992 dotyczą głównie gospodarki finansowej gminy. Jest w tej chwili wiele niewiadomych w budżecie gminy, a trudno przewidzieć jaka będzie w ciągu roku realizacja jego dochodów. Kondycja finansowa zakładów pracy istniejących na naszym terenie może zmienić się w każdej chwili na lepsze lub gorsze.

Niepokoi mnie sytuacja finansowa w rolnictwie, z którego mamy pewne wpływy do budżetu i z którego bezpośrednio lub pośrednio żyje większość społeczeństwa naszej rolniczej gminy.

Deficyt w budżecie państwa sprawia, że coraz częściej istniejące jednostki budżetowe oczekują od samorządu pomocy finansowej, a niekiedy upatrują w samorządach głównego uczestnika w kosztach wielu przedsięwzięć.

Administracja rządowa zrzuca na barki samorządów terytorialnych coraz więcej zadań bez konkretnego wsparcia finansowego, co stawia pod znakiem zapytania realizację tego, co planujemy na ten rok.

Wiele inwestycji na terenie gminy realizowanych było dotychczas przy znacznym wsparciu finansowym państwa. Trudno przewidzieć, na jaką pomoc możemy liczyć w tym roku.

Mam jednak nadzieję, że bieżący rok będzie kolejnym krokiem do normalności w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym. Oczekuję pewnych regulacji prawnych, które wyeliminują szereg istniejących w dzisiejszej rzeczywistości absurdów. Liczę na pewne stopniowe ożywienie gospodarcze, co pozwoli celowo i racjonalnie zagospodarować i wykorzystać wiele składników majątkowych gminy, dając pewne dochody do budżetu i zatrudnienie dla dużej dziś rzeszy bezrobotnych.

I wreszcie, optymistycznie patrząc w przyszłość, mimo wielu trudności – szczególnie tych natury finansowej – mam nadzieję, że przy zaangażowaniu całego społeczeństwa oraz życzliwości wielu ludzi uda nam się zrealizować co najmniej tyle, ile w roku ubiegłym.

JÓZEF SOSNOWSKI

**Burmistrz
Żnina,
LESZEK JAKUBOWSKI**

Nie chciałbym, żeby moja wypowiedź za-brzmiała zbyt pesymistycznie, ale w życiu staram się być realistą. Mój niepokój wynika z obserwacji i oceny obecnych wydarzeń społeczno-gospodarczych w kraju, które przecież mają olbrzymi wpływ na funkcjonowanie naszej lokalnej społeczności. Do zjawisk, które zagrażają poczuciu stabilności i powodują ciągły spadek poziomu życia ludności zaliczam nadal rosnące bezrobocie, brak perspektywy na poprawienie sytuacji w gospodarce i nieustające spory polityczne, budzące wiele niepotrzebnych emocji, wręcz irytujące społeczeństwo. Pracując w administracji samorządowej i znając hierarchię potrzeb w mieście i gminie rozumiem dylematy radnych, którzy chcą zrobić jak najlepiej dla naszego środowiska. Budżet, którym dysponujemy, niestety pozwala na zaspokojenie potrzeb tylko w granicach 15–20%. Trudno liczyć na zwiększenie subwencji z budżetu centralnego w sytuacji, kiedy jest on w krytycznym stanie.



foto. Dominik Księski

Nadzieje, które wiąże z bieżącym rokiem dotyczą skrzystalizowania programu gospodarczego i koniecznych zmian prywatyzacyjnych – w ludziach drzemie olbrzymi potencjał intelektualny i twórczy. Stworzenie jasnych warunków prawno-ekonomicznych i organizacyjnych jest niezbędnym etapem wychodzenia z marazmu gospodarczego.

LESZEK JAKUBOWSKI

● W zeszłym roku przedsiębiorstwo Poczta Polska Telegraf i Telefon zostało podzielone na dwie odrębne jednostki organizacyjne, które funkcjonują od początku stycznia. **POCZTA POLSKA** zorganizowana została jako państwowe przedsiębiorstwo użyteczności publicznej, **TELEKOMUNIKACJA POLSKA** jest spółką akcyjną.

W Żninie utworzono Urząd Pocztowy, którego naczelnikiem jest mgr **Roman Rusiński**, oraz Nadzór Telekomunikacyjny, z kierownikiem mgr. inż. **Janem Strzeleckim**.

**Kierownik Rejonu
Administracyjnego w Żninie
JÓZEF KACZMAREK**



foto. Jan Huś

Myślę, że bieżący rok będzie trudny. Oczekuję rozliczenia miliardowych afer, natomiast w okresie przejściowym stworzenia minimum socjalnego dla najbardziej potrzebujących.

Od Rady Miejskiej (łącznie ze mną) – abyśmy pamiętali, że rządzenie polega przede wszystkim na zaufaniu społeczności lokalnej, która nam zaufała.

Życzyłbym sobie i innym więcej serdeczności i zrozumienia, mniej zawiści i plotkarstwa.

Jestem umiarkowanym optymistą.

JÓZEF KACZMAREK

PODZIĘKOWANIA

● Fundacja DAR SERCA składa serdeczne podziękowania Fundacji Pomocy Polsce z Ommen (Holandia) za wspieranie rodzin ze Żnina, chorych ze szpitala i podopiecznych Domu w Podobowicach. Dziękujemy także PSS, GS, Państwu Kwiecińskimi, Zakładom Mięsnym w Janowcu, lekarzowi weterynarii panu **Stanisławowi Plewie** i **Tadeuszowi Lewandowskiemu** za pomoc finansową w zorganizowaniu gwiazdkowych prezentów dla 105 dzieci z rodzin wielodzietnych. (hm)

● Uczniowie klas maturalnych Technikum Mechanicznego dziękują rodzicom, którzy przygotowali wspaniałą zabawę studniówkową, personelowi **Baru Piastowskiego** za przygotowanie smacznego posiłku, orkiestrze **Relaks** z Cerkwicy za wspaniałą muzykę, oraz kamerzyscie **Krzysztofowi Kurczewskiemu** za utrwalenie studniówki na taśmie video. **SERDECZNIE DZIĘKUJEMY !!!**

● Serdecznie dziękujemy pani **Wandzie Grabowskiej** za ofiarowane słodycze i owoce oraz sprzedaż innych artykułów spożywczych w cenie hurtowej dla naszej szkoły.

Dzięki pani Grabowskiej mogliśmy otrzymać wspaniałe paczki podczas zabawy gwiazdkowej. Również przy współpracy pana **Grabowskiego** zorganizowano wieczorek dla rodziców.

*Uczniowie i Komitet Rodzicielski
Szkoły Podstawowej w Lubczu*

● Serdecznie dziękujemy lekarzowi weterynarii, p. **Sławomirowi Andryszakowi** ze Żłotnik za uratowanie życia naszemu pieskowi **Nuce**.

Ewa, Magda i Renata

SZAMPANSKA STUDNIÓWKA W MECHANIKU

Już we wrześniu zdaliśmy sobie sprawę, że studniówka jest naszym pierwszym egzaminem dorosłości. Najbardziej zabiegani byli rodzice, chociaż my sami też mieliśmy niemało do zrobienia. Wiadomo jest, że w typowo męskiej szkole, tak jak nasz *Mechanik*, zasadniczym problemem związanym ze studniówką jest dziewczyna. Zdobyć partnerki na ten nietypowy wieczór jest dla niektórych niezwykle trudne. Trwa wówczas tzw. *załatwianie* dziewczyn. Jak na mechaników przystało stanęliśmy na wysokości zadania i każdy z nas stawiał się na balu z uroczą niewiastą u boku.

Godzina 18⁰⁰ – bomba poszła w górę – zaczęło się. Najpierw przemowy i powitania przybyłych gości. Dokonał tego nasi koledzy. Potem zabrał głos dyrektor szkoły mgr Stanisław Musiał. No i tradycyjny polonez. Na czele gromady dostojnym krokiem podążał dyrektor Musiał z małżonką, za nimi nauczyciele i my. Najpierw z partnerkami próbujemy dostosować krok do idących przed nami, potem do rytmu muzyki, a w końcu idziemy jak nam wygodnie. Zrobiliśmy rundę po budynku szkoły, z zastukaniem w drzwi, za którymi w kwietniu będziemy bronić pracy dyplomowej. Po odtańczeniu poloneza wzniesiliśmy toast lampką szampana.

Przy dźwiękach cerekwickiej orkiestry *Relaks* rozpoczęło się istne szaleństwo. Atmosfera staje się coraz bardziej przyjemna. Od czasu do czasu słychać huk strzelających petard i pękających balonów, z których rozpryskuje się konfetti. W pewnym momencie ponad tłum poszybowały postacie naszych wychowawców pana *Jurka* i pań *Tomka* oraz postać księdza *Witka*. Odśpiewaliśmy im gromkie STO LAT. Szaleństwu nie było końca. Jednak wszystko, co dobre, szybko się kończy.

Zabawa skończyła się o godzinie 5³⁰ i wszyscy zadowoleni z udanej imprezy z uśmiechem na twarzy rozeszli się do domów.

Tego co działo się w *Mechaniku* nie da się opisać, to trzeba przeżyć.

PIOCHU I WAWROŚ



Polonez

fol. Tomasz Kanarkowski

STO DNI PRZED MATURĄ W ŁO

W nocy z 25 na 26 stycznia 1992 r. w Liceum Ogólnokształcącym im. Braci Śniadeckich w Żninie symboliczny setny dzień przed maturą witał rocznik 1973.

Bal studniówkowy rozpoczął się o godz. 19⁰⁰, lecz już dużo wcześniej wokół rozświetlonego budynku można było odczuć wyjątkową atmosferę.

Również wewnątrz dzięki dekoracjom i zmianie światła zyskały odmienny charakter i tylko szmer przyciszonych rozmów zdradzał pewne napięcie. Po powitaniach przypomniano uczniom, że matura to egzamin pierwszy i najważniejszy, a sto dni to bardzo niewiele. Wieczór ten miał służyć jednak tylko i wyłącznie zabawie, można więc było o wszystkim zapomnieć.

Dostojnym krokiem poloneza poprowadził p. dyrektor *Andrzej Wybrański* wraz z żoną. Tak więc, gdy tradycji stało się zadość, rozpoczął się bal. Później była oczywiście uroczysta kolacja, przy świecach i dyskretnej muzyce, przygotowana przez rodziców. Jako że był to wieczór taneczny, w przerwach, dla oddechu przewidziano kilka konkursów, m.in. na królową i króla balu, a oprócz tego każda z klas czwartych miała przedstawić się gościom w piosence.

Wszystkie przygotowania mogłyby jednak na nic się nie przydać, gdyby zabrakło tego wspólnego i jedyne w swoim rodzaju nastroju, który towarzyszył nam od początku zabawy aż do białego rana. Tego niestety opisać nie sposób. Pod wpływem dźwięków, tańca i tych wszystkich nieopisanych wrażeń czas stanął, albo może zaczął tracić swój własny wymiar. Godzina stała się minutą, a minuta godziną. Chociaż większość z nas odczuła to po raz pierwszy, nie odkryliśmy przecież nic nowego. Nie od dziś przywilejem młodości jest szalona radość, dokładnie tak, jak zaznaczono to w zaproszeniach cytując Jana Kochanowskiego: *Jakoby, też rok bez wiosny mieć chcieli ci, którzy chcą aby młodzi nie szaleli.*

Przeżyczyć całą noc chcieli wszyscy i nie wiadomo kiedy zaczęło świtać. Rozchodzącym się nie towarzyszyła jednak radość z bliskiego odpoczynku, lecz żal, że to już koniec.

Pierwszy bal zawsze pozostaje niezapomniany, lecz mimo to dużą przykrość sprawił nam fakt, że nie udało się utrwalić go na kasecie video.

Na czas ferii szkoła opustoszała, lecz przechodząc tamtędy można było usłyszeć dziwne dźwięki. Czy to wiatr hulał w kominie, czy echa studniówkowego balu?

IKA

18 STYCZNIA W MIĘCIERZYNE

Karnawał kojarzy się wszystkim ze wspaniałymi balami, dla uczniów zaś oznacza dwutygodniowy odpoczynek i możliwość zabawy – na razie oczywiście na szkolnych "gwiazdkach".

Takie imprezy odbywają się corocznie w Szkole Podstawowej w Mięcierzyne. Tradycją stało się, że zawsze przygotowywano na tę okazję programy artystyczne w formie montażu słowno-muzycznych.

W tym roku postanowiono zorganizować uroczystość w sposób odmienny i wracając do starej ludowej tradycji związanej z Bożym Narodzeniem przedstawić jasełka. Za organizację tej imprezy odpowiedzialni byli nauczyciele klas młodszych. Do pracy zabrały się panie: *Elżbieta Kowalska*, *Zyta Manuszewska* i *Ewa Kawka*, które zajęły się scenariuszem i przygotowa-

niem partii słownych z klasami 0–3, natomiast *Kinga Majtczak* ze starszych uczniów stworzyła grupę muzyczną, która grała koledy na dzwonkach i flecie. Dzięki zaangażowaniu rodziców – pp. *Józefa* i *Wiesławy Eichstaedtów* mogliśmy oglądać wspaniałą dekorację, którą stanowiła sporych rozmiarów szopka.

W niedzielę 19 stycznia przedstawienie to zostało powtórzone w kościele p.w. św. Mateusza w Lubczu. Poza własną satysfakcją z występu przed uczestnikami sumy uczniowie – aktorzy otrzymali za swą pracę mnóstwo cukierków od proboszcza parafii.

Na podstawie frekwencji wiernych można przypuszczać, że przedstawienie przypadło im do gustu.

LUCJA BASIŃSKA

● 9 II na zaproszenie MDK w Żninie przyjeżdża z Grenoble (Francja) na tydzień grupa teatralna. (dk)

● W tegorocznych *Białych wakacjach* organizowanych przez ŻDK wzięło udział około 100 osób. Prawdziwym hitem ferii była *Mini Lista Przebojów*. Przed trzyosobową publicznością wystąpiło 9 uczestników. Laureatami okazali się: *Anna Josiak* (Sinead O'Connor), *Dawid Bień* oraz trio *Agnieszka Irnicka, Joanna Kwapich, Anna Warkoczewska*. Pozostali wykonawcy otrzymali wyróżnienia. Dużą popularnością cieszyły się również projekcje filmowe, turniej tenisa, bal przebierańców oraz jam session.

Sponsorami wszystkich nagród byli: *Janusz Wujkowski* (Księgarnia Na pięterku), pracownice sklepu "Pewex", kierownictwo sklepu "Kryształ", Spółka Rolniczo – Handlowa "Rolnik", państwo *Alina* i *Zbigniew Wolscy*, pani *Aniela Żurawska* oraz ŻDK. (aga)

Z DZIEJÓW I ŻNIŃSKIEJ DRUŻYNY im. EMILII PLATER

Minęło już sześć lat od chwili, kiedy w Muzeum Ziemi Pałuckiej w sufraganii urządzono czasową wystawę poświęconą dziejom harcerstwa na Pałukach. Nie posiadając eksponatów, muzeum nawiązało stały kontakt z druhażkami, które swe życie związały z harcerstwem: Wandą Kasperkowiak i Gabriellą Gólc, które udostępniły nam cenne pamiątki, udzieliły niezbędnych informacji, a także pomogły przy urządzaniu wystawy. W ostatnich dniach druhażka Wanda przekazała muzeum piękny przedwojenny sztandar I Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. Emilii Plater w Żninie wraz z dokumentacją i albumem ilustrującym działalność drużyny do 1939 roku.

I Żeńska Drużyna Emilii Plater powstała 13 kwietnia 1919 roku. Pierwszymi drużynowymi były dh. Praksesta Stark i Halina Jarczyńska, od 1922 roku funkcję drużynową pełniła Felicja Niedbalska, a w 1923 roku funkcję tę przejął Józef Kasperkowiakówna, jedna z pierwszych harcererek w drużynie. Drużyna została zarejestrowana w komendzie Wielkopolskiej Chorągwi Harcererek w Poznaniu. W roku 1930 kosztem 450 zł, pokrytych z hojnych darów chrześniących i dobrowolnych datków społeczeństwa, drużyna ufundowała sztandar, który przez wiele lat przechowywała druhażka Wanda. Sztandar wyhaftowały druhażki: Praksesta Skowrońska, Maria Musiał i Helena Nagórska. Naukę sztuki haftowania pobierały u sióstr zakonnych ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP w Żninie.

Poświęcenia sztandaru dokonał ksiądz proboszcz Kazimierz Kinastowski 14 września 1930 roku na mszy św. o godz. 11⁰⁰ w Kościele św. Floriana, po której drużyny harcerskie z orkiestrą na czele przeszły na rynek. Tam dyrektor cukrowni, członek Koła Przyjaciół Harcerzy – inż. kpt rez. Zygmunt Kittel w otoczeniu Koła Przyjaciół Harcerzy przyjął defiladę. Potem drużyny przemarszowały na boisko Sokola (obecnie w tym miejscu mieści się siedziba straży pożarnej), gdzie odbyła się inauguracja Dnia Harcerza.

Dokonał jej wobec przedstawicieli władz, sympatyków harcerstwa i tłumnie zebranej publiczności inż. Zygmunt Kittel, wygłaszając serdeczne, ze wskazaniem szczytnych haseł harcerza i wypływających z nich obowiązków, przemówienie.

Wywieszenie flagi głównej dopełniło uroczystego otwarcia. Po wspólnym obiedzie obozowym referat o rycerskiej służbie dziewcząt wygłosiła druhażka Józefa Piekarczykówna, przybyła z Komendy Chorągwi w Poznaniu.

W zjeździe, oprócz żeńskich drużyn: żeńskiej i męskiej, uczestniczyły drużyny żeńskie z Mogilna, Nakła i Bydgoszczy oraz drużyny męskie z Gniezna, Wągrowca, Kcyni, Janowca Wlkp., Nakła i Wilczki – najmłodsi harcerze z Piechcina.

Dzień Harcerza wypełniły popisy śpiewacze i ognisko. Publiczność bawiła się ochoczo na doskonale zorganizowanej zabawie przy dźwiękach orkiestry. Uroczystość poświęcenia sztandaru ilustrują fotografie przekazane wraz ze sztandarem do muzeum.

Odtąd corocznie obchodzono w Żninie Dzień Harcerza 24 kwietnia, w dniu patrona harcerzy – św. Jerzego.

Druhażka Wanda przypomina o zadaniu harcerzy, którym jest podążanie śladami św. Jerzego – walka ze złem. Słuchamy też wspomnień o bogatej działalności drużyny. Nie sposób pominąć wyjazdu na zlot do Gdyni, celem wzięcia udziału w powitaniu twórcy skautingu, gen. Baden Powella, który gościł w Gdyni w roku 1933. W uroczystości tej wzięło udział 17 druhażek, które podczas powitania znalazły się w szpalerze przygotowanym przez Komendę Poznańską. Oprócz powitania drużyna zwiedzała wówczas szczególnie porty: handlowy, pasażerski i marynarki wojennej na Oksywiu, całą okolicę Gdynia-Oksywie, Orłowo, Kamienną Górę, Parostatkiem "Gdańsk" druhażki przepłynęły Zatokę Gdańską w drodze na Hel.

Drużyna uczestniczyła także w roku 1934 w budowie Bazyliki Morskiej w Gdyni.



Powitanie Baden Powella w Gdyni

repr. Jan Huś

Swe skromne fundusze, tak niezbędne dla organizacji kolonii, obozów, wycieczek powiększały poprzez wystawy choinek, występy zespołów artystycznych istniejących w drużynie, zbiórkę makulatury, a także wystawy i sprzedaż pięknych kilimów, w wykonaniu których wyspecjalizowały się druhażki.

Prężną działalność drużyny przerywała okupacja hitlerowska, w czasie której harcerki biorą czynny udział w walce z okupantem.

18 lipca 1945 roku druhażka Wanda zgłasza do Starostwa Powiatowego w Żninie wznowienie działalności drużyny.

W roku 1949 następuje połączenie hufców harcerskich w Żninie i majątek drużyny



Frontowa strona sztandaru. W lewym rogu – św. Jerzy, rycerz bez lęku i skazy, stojący na zabitym smoku – symbolu zła. Zwracając uwagę dwa wieńce DĘBOWE wokół krzyża.

fol Jan Huś

Emilii Plater zostaje protokolarnie przekazany do hufca. Druhażka Wanda nie przypomina sobie, żeby przez następnych 8 lat powstające, bądź istniejące w Żninie drużyny przejęły to imię.

Dopiero w 1957 roku na zbiórce drużyny harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki, druhażki wniosły prośbę o zmianę patrona. Wszystkie jednogłośnie wybrały Emilię Plater i postanowiły przejąć tradycję tej własnej drużyny, która jako pierwsza powstała w Żninie. Drużyna Emilii Plater istniała do roku 1991 przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Żninie.

Obecnie druhażka jest członkiem Koła Przyjaciół Harcerzy w Żninie i zawsze chętnie uczestniczy w uroczystościach poświęconych harcerstwu. Przekazując pamiątki do muzeum pragnie, aby każdy mógł je podziwiać. My ze swej strony zapewniamy druhażki, że życzenie jej zostanie spełnione, a z chętnymi podzielimy się przekazanymi wspomnieniami.

Niech działalność drużyny Emilii Plater, jako pierwszej drużyny harcerskiej w Żninie, będzie przykładem dla wszystkich harcerzy.

A my dziękujemy druhażce Wandzie za bezcenny dar, który wkrótce wzbogaci ekspozycję wystawienniczą w Sufraganii.

URSZULA NOWICKA

Terminator 2

W dniach od 22 do 24 lutego w kinie *Pacuzanin* odbędzie się premiera filmu *Terminator 2* (piszemy o tym osobno w rubryce *Kino*).

Główną rolę w najdroższym filmie sensacyjnym wszechczasów (100 mln dolarów) kreuje Arnold Schwarzenegger. Podobnie jak w części pierwszej odtwarza robota w ludzkiej postaci, tym razem o dobrym charakterze. Jego zadaniem jest bronić chłopca – Johna, który w przyszłości stanie się przywódcą powstania ludzi przeciw robotom *Skynet*. Zły Terminator T-1000 ma za zadanie zabić Johna, ale na drodze zawsze staje mu T-800. Na brak ciekawej akcji nikt nie będzie narzekał: ciężarówka spada z mostu, motocykl wylatuje z trzeciego piętra i zaczepia o lecący helikopter, który zdezeruje się z transporterem. Istne szaleństwo! Warto także zwrócić uwagę na ciekawą muzykę (m.in. zespołu *Guns N'Roses*).

Występują: Arnold Schwarzenegger jako Terminator T-800, Robert Patrick w roli Terminatora T-1000, Linda Hamilton jako matka Johna – Sara Connor i nareszcie Edward Furlang w roli Johna. Była to pierwsza rola filmowa w życiu Edwarda.

ARKADIUSZ MAJSZAK

Z notatnika pacjenta oddziału "Ch"

JAK SIĘ ŁAMAŁEM

Ostatni dzień nauki przed feriami. Ostatnia lekcja. Klasa wyciągnęła mnie na ścieży lodem stawek przy szkole. Do dzwonka brak kilku minut, gdy wmarznięta w lód gałąź podcina mnie i – trrrach – leżę, a rzepka w kolanie złamana na pół jak herbatnik.

JAK MNIE SKŁADALI

Pogotowie, rentgen. Radiolog życzy mi tego pobytu w szpitalu. Doktor każe przygotować się na wieczór do krojenia. Mam obiecane drutowanie i przykazaną dietę. A w szkole zostawiłem pół wędzonej ryby...

Ośma. Wiozą do sali operacyjnej. Jednym okiem patrzę dokoła na seledynowe cudeńka, lampki, słóiczki. Nie słyszę szczykania narzędzi, tylko jakby plastik uderzał o plastik. No tak – to kasety magnetofonowe; po chwili z głośnika leci spokojna muzyka. W prawą rękę wbija igła, na lewej co chwila mierzą ciśnienie, puls, na piersiach przysawki. Słyszę, jak pika mi serce. Miło. Jeden zastrzyk, drugi zastrzyk. Każą siadać.

– *Nie mdleje Pan?* Trochę pływam, to prąda, nie bardzo wiem, czy to dobrze czy źle. Chyba źle, bo puścili – jak to sobie tłumaczę – dymy trzeźwiące (coż za piękny zapach!). Anestezjolog prowadzi ze mną niewymuszoną pogawędkę. Po chwili między kręgi wbija mi się tępa (tak czuć) igła, za moment – druga. Można się położyć. Błogo i miło. Kłują mnie igłkami, raz w pierś, raz w nogę, by sprawdzić, czy już mnie można kroić.

Zawsze myślałem, że idąc na operację będę się bał. A tu – nic; cienia strachu nie czuję. Za chwilę przekroją mi aż do kości nogę szerokim, dziesięciocentymetrowym sznycem. Ułożą rzepkę jak trzeba, zdrutują niczym pęknięty garnek z Biskupina i zaszyją skórę pięknym haftem pałuckim.

Z notatnika pacjenta oddziału "W"

Los sprawił, że miałem okazję poznać szpital od wnętrza. Stało się – w wigilię jako pacjent ląduję na oddziale wewnętrznym. Kto przechodził atak nerek, ten wie jaki to ból. Pod względem klasyfikacji poród kobiecy plasuje się na siódmym miejscu – nerki przed nim.

Trafiam na salę 237, dyżur w tym dniu pełni dr Marek Piotrowski – opiekuńczy i troskliwy. Taki jest na co dzień, mogłem się o tym przekonać w inne dni. O godzinie 17⁰⁰ moja pierwsza szpitalna wigilia – i od wielu lat tzy w moich oczach przy pierwszej wizycie dzieci i żony. Wieczera niewiele różni się od domowej, jest ryba, słośczone, pomarańcze i opłatek. Moim jedynym pożywieniem, obok kroplówki jest opłatek – na więcej nie pozwala ból.

Pierwsze święto, godzina 4³⁰. Spokojny sen przerywa ostre wejście pielęgniarki z termometrami. Pierwsza myśl – *Boże, gdzie ja jestem !?* Taka pobudka wynika podobno z regulaminu, czy musi się ona jednak odbywać przy akompaniamencie wszystkich zapalonych świąteł? Może to sposób na otrzeźwienie? Pierwsze święto raczej do spokojnych nie należy.

Muszę pochylić czoło przed salowymi i pie-

lęgniarkami. Praca, jaką wykonują, nie jest przyjemna. Nie mają wyboru, a pensja – lepiej nie wspominać. Czasem tylko słyszą: *Dziękuję siostr*o – i na chwilę powraca uśmiech na twarzy ładnej dziewczyny. Trochę odpoczynku w momencie wizyty, a potem – wierzcie mi – nie widziałem, aby któraś z nich dłużej posiedziała.

W drugie święto – podobnie jak w pierwsze – jest ksiądz z komunią. Dyżur ma młody Hillemann – konkretny i trochę żartobliwy – taka terapia cierpiącym jest potrzebna.

O godzinie 11⁰⁰ – niespodzianka, pojawia się pan ordynator, nawet w święta nie spuszcza z oka swojego oddziału – nie przepuszcza żadnego łóżka. Krótkie dyspozycje i "Spokojnych Świąt!" kończy wizytę. Taki zwykły ludzki gest chociaż na chwilę pozwala zapomnieć o bólu.

Wyżywienie w święta bardzo dobre – rosół, pieczeń, szynka, poledwica i masowe dokarmianie przez domowników. Czystość oceniam na dobrą – trochę gorzej jest w palarni (myślę o WC). Jak na mój gust pacjenci nadużywają dzwonek. Widać, że święta dobiegają końca, bo oddział się wypełnia. Po świętach – wizyta całej kadry lekarskiej – ośmiu lekarzy i dwie pielęgniarki z ordynatorem na czele, podobny scenariusz mamy przez następne dni.

W czasie pobytu w szpitalu byłem świadkiem trzech porażek ludzi w bieli. Trzy razy śmierć, raz na mojej sali. Smutek na twarzy ładnych dziewczyn, dla których każda śmierć, pomimo wielu lat pracy pozostawia pytanie bez odpowiedzi – dlaczego?

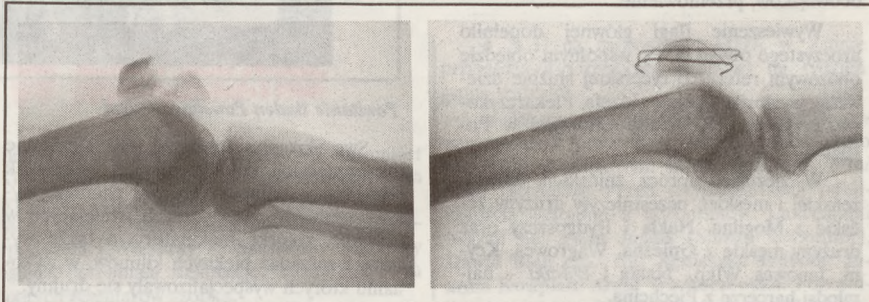
3 stycznia 1992r. wracam do domu, ale jednak zostawiłem parę dni swojego życia w pokoju 237.

ANDRZEJ TURZYŃSKI

Po robocie całość składa manele i podąża żyłami do płuc. Każdy ma swój pęcherzyk, tam składa ładnie akwalung, bierze prysznic w parze wodnej i zasypia.

JAK LECZA, PIELEGNUJĄ

Zasypiam i ja. Na urazówce w Żninie, choć leżą tu ludzie mocno połamani, mocno – nierzadko – pokrojeni (pechowcowi z naprzeciwka – weteranowi sali i oddziału – dwa dni temu trzeba było nogę – uciąć...) – leży się naprawdę dobrze, co niewątpliwie jest zasługą pogodnej atmosfery, jaką stwarza pielęgniarski



Rzepka przed i po

rować, wszyscy wypełniają starannie i metodycznie ubytki. Jeśli leżę na boku – robi się z tego zacięcie i wtedy muszą się wspinać. Gdy już zużyją swój kubetek – nabierają ropnej krwi, co się w pobliżu zbiera i znów dają nurka. Kubetek opróżniają w kiszce stołkowej, napełniają go następnym towarem i *apiat'* od nowa.

fol. Marcin Grzelczak

i lekarski zespół. Jak się udało ordynatorowi zebrać tak znakomitych pielęgniarki i pielęgniarki w jednym miejscu? Jak udali się dyrektorowi tacy lekarze?

DOMINIK KSIĘSKI

PS. Wypadek – pryszcz, operacja – bajka, leżenie – miodzik, ale rehabilitacja – PIEKŁO!

Po wyborach w żnińskiej "Solidarności"

23 listopada 1991 roku – podczas III Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ *Solidarność* z terenu działania Zarządu Oddziału w Żninie odbyły się wybory nowych władz związku. Informacje tę podajemy dopiero dziś, ponieważ czekaliśmy na zakończenie kampanii wyborczej w całym regionie, a Regionalna Komisja Wyborcza w tym czasie nie wniosła zastrzeżeń.

Zarząd Oddziału działa na terenie byłego powiatu tj. gmin Rogowo, Gąsawa, Janowiec Wlkp., Barcin, Łabiszyn, Kcynia i Żnin skupiając 32 komisje zakładowe o łącznej liczbie ponad 1.400 członków związku.

W skład nowego Zarządu weszli:

1. Jerzy Kalamajski – przewodniczący;
2. Bernard Starczewski – wiceprzewodniczący – OSM Żnin;
3. Jerzy Lewandowski – wiceprzewodniczący – Spółdzielnia Juwał Żnin;
4. Lucyna Szmił – sekretarz – PSS *Spółem* Żnin;
5. Bogdan Rewers – członek – *Spomasz* Żnin;
6. Lech Nowak – członek – OSM Żnin;
7. Marcin Rożek – członek – *Spomasz* Żnin;
8. Stanisław Lewandowski – członek – PGR Żnin;
9. Stanisław Grzechowiak – członek – PGR Żnin;
10. Roman Zieliński – członek – PGR Sabinowo;
11. Waclaw Cholewiński – członek – GS Janowiec Wlkp.

Na III Wojewódzkim Zjeździe Delegatów Regionu Bydgoskiego w dniu 22.02.1992 roku

Oddział Żniński reprezentowany będzie przez 17 delegatów.

Biuro *Solidarności* mieści się w Żninie przy ul. Śniadeckich 15 – czynne codziennie od 9⁰⁰–16⁰⁰, ponadto przewodniczący i członkowie Zarządu przyjmują w sprawach interwencyjnych w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 16⁰⁰–18⁰⁰ w siedzibie związku, tel. 21–897.

Posiedzenia Zarządu – w pierwszy czwartek miesiąca.

Czym związek się zajmuje?

Otóż, najwięcej jest spraw interwencyjnych w zakładach, gdzie występują zwolnienia grupowe, a pracodawcy (głównie firmy prywatne) próbują ominąć Kodeks Pracy i ustawę o zwolnieniach grupowych. Ludzie nie chcą ujawniać swych nazwisk więc my wystąpiliśmy do Państwowej Inspekcji Pracy o interwencję.

Odrębną sprawą jest bezrobocie. Dla związku – najważniejszą. Dziś armią ludzi bezrobotnych nikt – prócz Biur Pracy, które wypłacają zasiłki – się nie zajmuje. Są wśród nich również członkowie *Solidarności*. I dla nich właśnie, choć nie tylko, chcemy powołać coś w rodzaju Klubu bezrobotnego bądź Koła Terenowego *Solidarności*, które udzielałoby porad prawnych, jak rozmawiać z pracodawcami, jak założyć swoją firmę i skąd wziąć na to kapitał, udzielano by informacji o miejscach pracy. Mamy w biurze warunki by przyjść, porozmawiać przy herbatce, obejrzeć dobry film na video. Zresztą inicjatywa należy do zainteresowanych.

Ponadto zobowiązani jesteśmy Uchwałą III WZD do utworzenia terenowego Biura Posels-

ko – Senatorskiego z comiesięcznym dyżurem parlamentarzystów *Solidarności*. Nie chcemy zawęzić swej działalności jedynie do zakładów pracy, dlatego też będziemy występować na szerszym forum, m.in. występować będziemy do Zarządu i Rady Miasta w sprawach społecznych. Trzeba zmobilizować władze samorządowe do walki z bezrobociem. Chcemy przypomnieć, że Radni zostali wybrani by reprezentować interesy miasta i wyborców, i nie wykorzystywali swych funkcji społecznych dla prywaty, jak to się dziś dzieje. Będziemy takie działania ujawniać i piętnować. Nowe *NIE !!!* dla nowej nomenklatury!!!

Jednocześnie otwarci jesteśmy na uwagi i propozycje działania od mieszkańców całego regionu.

Zapraszamy wszystkich do współpracy.

Przewodniczący Oddziału
NSZZ "Solidarność" w Żninie
Jerzy Kalamajski

OGŁOSZENIA

Poszukuję pokoju lub małego mieszkania blisko osiedla Kopernika. Żnin, tel. 20–056 po 16-tej.

Sprzedam atrakcyjną suknię ślubną. Edyta Małecka, Żnin, ul. Powstańców Wlkp.4, tel. 20–706.

Szukam garażu do wynajęcia. (tanio). Kontakt z redakcją, tel. 20–928.

Sprzedam okazynie i bardzo tanio windsurfing wraz z bomeń i żaglem, cena 650.000 tys zł. Kontakt z redakcją, tel. 20–928.

Język niemiecki – także dla dzieci. Żnin, ul. Podgórna 8.

Sprzedam mieszkanie własnościowe w blokach (4 pokoje – 56 m²), tel. 20–206.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania. Wiadomość tel. 21–536.

Sprzedam telewizor *Rubin 710p*. Citkowicz, Wenecja Dolna 2 po 17⁰⁰.

Pomieszczenie o powierzchni 500 m² sprzedam lub wydzierżawię wraz z działką budowlaną. Roman Cyganek, Jadowniki.

Sprzedam *Fiata 126p* – rocznik 1990. Wiadomość tel. 20–951.

Zamienię dom z działką 0,49 ha na wsi (w pobliżu jezioro, las) na M–3. Żnin, tel. 20–643, godz. 8⁰⁰ – 12⁰⁰.

Sprzedam tanio nową kurtkę z lisów, atrakcyjnie uszyta. Żnin, tel. 20–672.

Sprzedam siewnik punktowy do buraków, cena 3 mln zł. Żnin, tel. 21–497.

Sprzedam syntezator *corg poly 800 II*, (6 mln. zł) Żnin, tel. 207–41.

Dyrekcja Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego "SPOMASZ" w Żninie ul. Fabryczna 1 ogłasza przetarg na dzierżawę lub sprzedaż stołówki z pełnym wyposażeniem (powierzchnia użytkowa 765 m², centralne ogrzewanie) zlokalizowanej w Żninie przy trasie E5, obok hotel, hala sportowa i CPN. Istnieje możliwość zaadaptowania na zakład do produkcji zdrowej żywności lub na inną działalność gospodarczą. Przetarg odbędzie się 28 lutego 1992 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie zakładu. Oferty prosimy przesłać na adres fabryki do dnia 24 lutego 1992 roku.
Dyrektor, mgr inż. Stanisław Woźny

BANK SPÓŁDZIELCZY INFORMUJE

Zarząd Banku Spółdzielczego w Żninie zaprasza swoich członków na Zebrania Grup Członkowskich, które odbędą się w sali obrad w siedzibie Banku w dniu 20 lutego o godz. 13.00 i 17.00.

Na zebraniach tych Zarząd BS złoży sprawozdanie z działalności banku w roku 1991 oraz poinformuje o planie działalności na rok 1992.

Zarząd
Banku Spółdzielczego

sklep spożywczy

BOLEK 9 LOLEK

pieczywo

ul. Żytnia

nabiał

warzywa

owoce

mięsa

6⁰⁰-20⁰⁰

niedziele: 8⁰⁰-12⁰⁰

wedliny

Roman Kowalik

Stanisław Kuteciński



Uchwały Rady Miejskiej Żnina Zarządzenia Burmistrza Ogłoszenia Zarządu Miasta Informacje do wiadomości mieszkańców

UCHWAŁA Nr XVII/173/92

Rady Miejskiej w Żninie z dnia 29.01.92 r.

w sprawie: **określenia dziennej stawki opłaty miejscowej, zasad stosowania zwolnień i ulg w tej opłacie oraz terminu płatności i sposobu jej poboru.**

Na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz. 95 z późn. zmianami), art. 17, art. 19 ust. 1-3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9 poz. 31), paragraf 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 5 grudnia 1991 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 16 poz. 512) – oraz Rozporządzenia Nr 13 Wojewody Bydgoskiego z 26 sierpnia 1991 r. (Dziennik Urzędowy Województwa Bydgoskiego Nr 18 poz. 133 z września 1991 r.)

Rada Miejska uchwała:

1. Stawkę opłaty miejscowej od osób fizycznych przebywających w celach wycieczkowych lub zdrowotnych w miejscowościach Żnin – miasto, Sobiejuchy, Wenecja, Chomiąża Książa, Wójcin ustala się za każdą dobę pobytu w wysokości 2.000 zł.

2. Opłatę miejscową pobierają:

1) od osób fizycznych przebywających czasowo w celach wycieczkowych, zdrowotnych lub turystycznych w hotelach, pensjonatach, domach wycieczkowych, schroniskach, obozowiskach turystycznych i podobnych zakładach – kierownicy tych zakładów lub wskazani przez nich pracownicy,

2) od osób innych niż wymienione w punkcie 1 przebywających na terenach:

a) wsi – sołtysowi

b) miasta – osoby, z którymi Burmistrz zawarł umowę o prowadzenie inkasa

3. Opłatę miejscową dla dzieci i uczącej się młodzieży pobiera się w wysokości 1000 zł.

4. W przypadkach określonych w punkcie 2 ppkt 1 uchwały, kierownik zakładu lub ośrodka wycieczkowego obowiązany jest zgłosić niezwłocznie organowi podatkowemu pracowników upoważnionych do poboru opłaty miejscowej podając ich imiona i nazwiska oraz miejsce zamieszkania.

5. Inkasenci wymienieni w pkt 2 pobierają opłatę miejscową w wysokości określonej w niniejszej uchwale za taką liczbę dni pobytu jaką podaje zgłaszający się na pobyt czasowy. W razie przedłużenia pobytu opłatę za dalsze dni pobiera się przy przedłużeniu pobytu.

6. W razie niemożności pobrania opłaty miejscowej lub pobrania jej za niepełny okres, inkasent obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie organ podatkowy podając w zawiadomieniu miejsce czasowego pobytu osoby zobowiązanej do uiszczenia opłaty.

7. Za pobór opłaty miejscowej organ podatkowy przyznaje inkasentowi wynagrodzenie w wysokości 10% sumy zainkasowanej opłaty.

8. Inkasenci wydają pokwitowanie na każdą pobraną kwotę opłaty miejscowej według wzoru ustalonego w przepisach o udokumentowaniu operacji kasowych w jednostkach gospodarki uspołecznionej.

9. Pobrane kwoty opłaty miejscowej inkasent przekazuje na rachunek Urzędu Gminy raz w miesiącu w terminie do dnia 5 następnego miesiąca.

10. Z zainkasowanej opłaty miejscowej inkasent przy przekazywaniu potrąca przypadającą mu kwotę wynagrodzenia.

11. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia poprzez obwieszczenie.

Przewodniczący Rady Miejskiej
dr inż Bernard Hoppe

UCHWAŁA Nr XVII/174/92

Rady Miejskiej w Żninie z dnia 29.01.92 r.

w sprawie: **wprowadzenia opłaty administracyjnej za czynności urzędowe organów Rady Miejskiej.**

Na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz. 95 z późn. zmianami) art. 18, art. 19 ust. 1-3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9 poz. 31 z późn. zm.) paragraf 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Finansów a dnia 5 grudnia 1991 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 16 poz. 502).

Rada Miejska uchwała:

1. Na terenie miasta i gminy Żnin wprowadza się obowiązek uiszczania opłaty administracyjnej od czynności urzędowych organów Rady Miejskiej nie podlegających opłacie skarbowej.

2. Stawki opłaty administracyjnej ustala się w następujących wysokościach:

– od sporządzenia testamentu w trybie art. 951 Kodeksu Cywilnego kwotę100.000 zł

– od przeprowadzenia wizji lokalnych na wniosek Obywatela kwotę100.000 zł

– za wyrejestrowanie działalności gospodarczej kwotę50.000 zł

– za wykonanie odpisu dokumentów

kwotę20.000 zł

3. Uiszczenie wpłaty następuje w gotówce, za pokwitowaniem przy odbiorze dokumentu lub dokonania czynności.

4. Upoważnia się Burmistrza do zaniechania poboru opłaty administracyjnej w uzasadnionych przypadkach.

5. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
dr inż Bernard Hoppe

UCHWAŁA Nr XVII/176/92

Rady Miejskiej w Żninie z dnia 29.01.1992

w sprawie: **ustalenia stawek podatku od nieruchomości na 1992 r. od osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej oraz wprowadzenia innych zwolnień niż określona w ustawie.**

Na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz. 95 z późn. zm.) art. 5 ust.1 i art. 7 ust.2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9, poz. 31) paragraf 1 pkt 1 Rozporządzenia Mini-

Pod tym szyldem ukazują się oficjalne materiały naszego samorządu. Nie są to artykuły redakcyjne, miejsce jest udostępnione Radzie, jej organom wykonawczym i kolegialnemu.

stra Finansów z dnia 5 grudnia 1991 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 116 poz. 502).

Rada Miejska uchwała:

1. Wysokość stawek podatku od nieruchomości w następującej wysokości:

1) od budynków mieszkalnych lub ich części za 1 m² powierzchni użytkowej400 zł

2) od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej za 1 m² powierzchni użytkowej

a) na terenie gminy Żnina z wyłączeniem miasta w kwocie15.000 zł

b) na terenie miasta Żnina20.000 zł

3) od pozostałych budynków lub ich części za 1 m² powierzchni użytkowej2.500 zł

4) od budowli – od ich wartości1,2%

5) od 1 m² powierzchni gruntów:

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi800 zł

b) pozostałych50 zł

2. Zwalnia się z podatku od nieruchomości poza wymienionymi w art. 7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych

a) powierzchnię piwnic osób fizycznych z wyjątkiem przeznaczonych na mieszkania, garaże i działalność gospodarczą.

b) świetlice wiejskie, remizy strażackie, obiekty sportowe stanowiące własność gminy.

c) Żniński Dom Kultury.

3. Podatnicy z terenu miasta uiszczają należny podatek od nieruchomości w kasie Urzędu Miejskiego lub Banku Spółdzielczym w Żninie, natomiast podatnicy z terenu wiejskiego do rąk sołtysa, w Banku Spółdzielczym w Żninie lub kasie Urzędu Miejskiego.

4. Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miejskiemu.

5. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie do opłat należnych po tym dniu oraz poczynając od roku podatkowego 1992 do należnych podatków.

Przewodniczący Rady Miejskiej
dr inż Bernard Hoppe

PRZETARG

Zarząd Miejski w Żninie ogłasza drugi publiczny przetarg ustny na sprzedaż działek pod zabudowę mieszkalno-rzemieślniczą.

1. Działka nr 1478/11 o pow. 1022 m² położona w Żninie przy ulicy Leszka Białego, dla której PBN w Żninie prowadzi KW – 13141. Cena wywoławcza działki – 36.792.000 zł.

2. Działka nr 1478/10 o pow. 1022 m² położona w Żninie przy ulicy Leszka Białego zabudowana częściowo budynkiem magazynowym, dla której PBN w Żninie prowadzi KW – 13141. Cena wywoławcza – 60.780.780 zł.

3. Działka nr 1478/9 o pow. 1160 m² położona w Żninie przy ulicy Leszka Białego zabudowana częściowo budynkiem magazynowym,

dla której PBN w Żninie prowadzi KW – 13141. Cena wywoławcza obiektu – 54.810.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 lutego 1992 r. o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Miejskim w Żninie przy ulicy 700-lecia 39.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej działki w dniu przetargu w kasie Urzędu Miejskiego. Cena uzyskana z przetargu za nabytą działkę płatna jest w całości najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej. Uchylenie się od zawarcia umowy spowoduje przepadek wadium, a przetarg czyni niebyłym.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.

Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Miejskim, pokój nr 28, tel. 20-301 wew. 36.

Burmistrz inż. Leszek Jakubowski

POLICJA MUNICIPALNA W ŻNINIE

Zarządzeniem Burmistrza z dnia 30 grudnia 1991 roku została oficjalnie powołana Straż Miejska w Żninie zwana Policją Muncypalną. Jednym z podstawowych powodów powstania specjalnej jednostki organizacyjnej było zapewnienie egzekucji przepisów administracyjno-porządkowych – w szczególności prawa miejscowego.

Straż Miejską tworzy obecnie 7 osób, które odbyły specjalistyczne przeszkolenie w Ośrodku Szkolenia Policji przy Komendzie Wojewódzkiej w Poznaniu. Warto podkreślić, że osoby te zostały wyłonione drogą testów i rozmów kwalifikacyjnych z prawie siedemdziesięcioosobowej grupy kandydatów przez Komisję Prawa, Porządku Publicznego i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej.

Od 2 stycznia br. na ulicach miasta pojawiły się patrole wyróżniające się czarnym umundurowaniem oraz herbem Żnina na czapkach. Komendantem 7-osobowego zespołu młodych ludzi jest pani Barbara Biniek, a zastępcą Stanisław Drezewski. Ponadto inspektorami są: Mirosław Kolasa, Piotr Michalik, Damian Mytych, Stanisław Usarewicz i Rafał Żok.

Podstawą prawną funkcjonowania Straży Miejskiej jest Ustawa z dnia 6 IV 1990 roku o Policji i Rozporządzenie Ministra – Szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 15 V 1991 roku.

CO NALEŻY DO KOMPETENCJI STRAŻY MIEJSKIEJ?

● legitymowanie osób w celu ustalenia tożsamości,

● zatrzymywanie osób w trybie i przypadkach określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw,

● zatrzymywanie osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia.

● przeszukiwanie osób i pomieszczeń w trybie i przypadkach określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw.

● dokonywanie kontroli osobistej w razie istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary.

Na podstawie statutu do najważniejszych zadań Straży Miejskiej należy ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie spokoju, ładu i czystości na terenie miasta i gminy, kontrola przestrzegania przepisów przeciwpożarowych, sanitarno-porządkowych, administracyjnych i współpraca z odpowiednimi instytucjami w tym zakresie.

Straż Miejska może stosować za wykroczenia przeciwko przepisom porządkowym, w zależności od stopnia szkodliwości i zagrożenia wykroczeniem, następujące kary:

● upomnienie ustne,
● upomnienie pisemne,
● mandat karny w kwocie od 20 do 200 tysięcy zł,

● wnioskowanie do kolegium d/s wyroczni przy Sądzie Rejonowym.

W przypadku stwierdzenia czynu mającego charakter przestępstwa Straż Miejska przekazuje informacje Policji Państwowej, która nadaje bieg sprawie.

Każdy z funkcjonariuszy Straży Miejskiej posiada legitymację oraz upoważnienie do nakładania grzywnien w drodze mandatu karnego. Warto przypomnieć, że karani mandatami mogą być kierowcy w przypadku ewidentnego naruszenia przepisów drogowych.

Paragraf 22 Statutu Straży Miejskiej stanowi, że nadzór nad działalnością Straży Miejskiej w zakresie organizacyjnym i wykonawczym sprawuje Burmistrz, a fachowym (merytorycznym) – Komendant Główny Policji. Warto również wiedzieć, że trwają obecnie prace nad treścią zarządzeń porządkowych Burmistrza Żnina, a dotyczące:

– budowy bez wymaganych zezwoleń obiektów gospodarczych, szop, komórek, gołębników, itp.,

– warunków sanitarnych prywatnych posesji, tzn. braku właściwych instalacji ściekowych, kanalizacyjnych i szamb,

– ścisłego określania warunków i miejsc publicznych do prowadzenia działalności reklamowej i informacyjnej (bezwzględny zakaz plakatowania parkanów, drzew, budynków, itp.),

– przeciwdziałanie nielegalnemu poborowi wody z hydrantów i innych ujęć wodnych na terenie miasta i gminy.

W miesiącu styczniu funkcjonariusze Straży Miejskiej wydali 130 pisemnych upomnień, 118 ustnych upomnień i ukarali za wykroczenia prawie 30 osób.

W praktyce jest rzeczą niemożliwą, żeby 7-osobowy zespół Straży Miejskiej docierał w każdy zakątek miasta i gminy. Dlatego ważne jest działanie każdego mieszkańca, które zmierza do poprawy estetyki i czystości miejsca zamieszkania i pracy, a także przestrzeganie obowiązujących przepisów porządkowych.

Do spraw związanych z funkcjonowaniem Policji Muncypalnej będziemy wracać na łamach prasy lokalnej, natomiast wszelkie uwagi, informacje i wątpliwości dotyczące Straży Miejskiej prosimy kierować do Komendanta Straży, której siedzibą jest Urząd Miejski, lub do Burmistrza Miasta.

Burmistrz
inż. Leszek Jakubowski

KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA MUZEUM ZIEMI ŻNIŃSKIEJ

Zarząd Miejski w Żninie ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Muzeum Ziemi Żnińskiej. Warunkiem przystąpienia do konkursu jest złożenie w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Żninie do dnia 26 lutego 1992 roku następujących dokumentów:

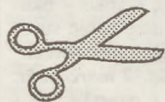
– podanie deklarujące udział w konkursie,
– zaświadczenie o kwalifikacjach (wykształcenie wyższe humanistyczne),
– życiorys,
– opinie charakteryzujące dotychczasową pracę.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty przez komisję powołaną przez Zarząd Miejski. Kandydaci zobowiązani są do przedstawienia koncepcji funkcjonowania muzeum, biorąc pod uwagę obiekty w Żninie – wieżę ratuszową i sufraganię oraz Muzeum Kolei Wąskotorowej w Wenecji.

Spółdzielnia pracy

"OŚWIATA"

organizuje kursy:



* języków obcych: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, tłumaczenia,

* haftu i dziewiarstwa ręcznego

* kwalifikacyjne dla elektryków

* kroju i szycia

* bhp

* obsługi wózków, wind, dźwigów, suwnic, * spawania

* palaczy c.o., * pedagogiczne

* czeladniczo – mistrzowskie

* inne według zlecenia

Informacje i zapisy:

Żnin, Gnieźnieńska 8, tel. 20-620 w
godz. 12⁰⁰-17⁰⁰ (piątki 7⁰⁰-9⁰⁰)

Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego "SPOMASZ" w Żninie ul. Fabryczna 1 ogłasza przetarg na dzierżawę lub sprzedaż hotelu. Hotel posiada 44 miejsca noclegowe i możliwość prowadzenia działalności gastronomicznej. Usytuowany jest przy trasie E5 w Żninie, obok znajduje się Stacja CPN i hala sportowa. Przetarg odbędzie się w dniu 25 lutego 1992 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie zakładu.

Oferty prosimy przysłać na adres fabryki w terminie do 21 lutego 1992 roku.

Dyrektor, mgr inż. Stanisław Woźny

Druhowi Makowskiemu, staremu harcerzowi ukradziono z przedsionka przy ul. Śniadeckich 15 rower. Wyrządzono druhowi wielką szkodę! To tak, jakby mu nogę ukraść! Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot roweru.



Zakład fryzjerski
poleca swoje
usługi

J. Malak i D. Bąk
KOŚCIUSZKI 8

Naprawa pralek automatycznych,
zwykłych, mikserów, maszyn do
szycia itp.

Grzegorz Budny
W. Pieniężnej 21, tel. 21-142



SKLEP
MUZYCZNY

ŻNIN, PLAC DZIAŁOWY 3



Posiadamy 400 tytułów płyt CD.
PRZEGRYWAMY NA KASETY MAGNETOFONOWE
NA PROFESJONALNYM SPRZĘCIE

ACTUS

Duet muzyczny
oferuje kulturalną
obsługę wesel,
zabaw, dancingów.

Mickiewiczza 23/7,
tel. 83-31-25 po 16-tej

Przez żołądek



- do serca...

Spośród listów, które nadeszły do naszej redakcji z Waszymi, Drogie Czytelniczki przepisami drukujemy dziś dwa: od Pani Janiny K. ze Żnina z przepisem na faszerowane naleśniki oraz od Pani Marii B. z Gąsawy z przepisem na kurczaka z warzywami. Pani Janina pisze do nas:

"Naszym ulubionym domowym daniem są naleśniki faszerowane szpinakiem z sosem pomidorowym. Myślę, że z przygotowaniem naleśników nie będzie większych kłopotów, natomiast podam przepis na nadzienie szpinakowe i sos pomidorowy.

Farsz:

Na 10 naleśników biorę 1 opakowanie mrożonego szpinaku, 1 łyżkę masła, 1 jajo, 20 dag utartego żółtego sera, pieprz i sól oraz moją ulubioną gałkę muszkatałową – wystarczy utrzeć pokalową gałkę.

Szpinak rozmrażam, odlewam wodę, przesmażam na maśle, dodaję później jajo, ser, przyprawę. Zawijam w naleśniki, układam w wysmarowanym masłem naczyniu żaroodpornym i zapiekam około 30-40 min. W tym czasie robię

Sos pomidorowy,

na który używam 1 cebulę, 1 paprykę słodką i 1 ostrą (jeśli nie ma to 1 łyżeczkę ostrej papryki w proszku), 2 łyżki oleju, 1 puszkę pomidorów w sosie pomidorowym, sól, pieprz, zieleninę.

Na rozgrzany olej wrzucam cebulkę i paprykę bardzo drobno pokrojoną, później dodaję pokrojone pomidory i wlewam sos. Całość gotuję około 5 min., przyprawiam solą i pieprzem i posypuję zieleniną.

Tak zrobionym sosem polewam naleśniki. Są naprawdę znakomite. Polecam."

Rzeczywiście naleśniki Pani Janiny są wyśmienite i godne polecenia, próbowaliśmy w ostatni niedzielny obiad. Gratulujemy pomysłu!

A oto przepis Pani Marii B. z Gąsawy. Pisze ona:

"Chcę polecić Czytelnikom Pałuk kurczaka w warzywach, którego wykonuję szybko – około 50 min. i już później nie muszę robić surówek, czy innej jarzyny. Podaję go z pieczywem.

potrzeba: 1 kg kurczaka, olej, 2 marchewki, 2 pietruszki, 1 seler, 2 cebule, 1 papryka, sól i pieprz. Mogą być 2 ziemniaki.

Porcję kurczaka przyprawiam solą i pieprzem, smażę na oleju. Następnie dolewam około 1/2 szklanki wody i duszę około 30 min. W tym czasie obieram warzywa, kroję w kostkę i w drugim garnku również przesmażam na oleju około 10-15 min do zeszklenia się cebulki. Pod koniec duszenia kurczaka dodaję warzywa, całość trzymam na ogniu jeszcze około 15 min. Takiego kurczaka robię wtedy, gdy mam dużo pracy, w szczególności w wykopki."

Czekamy na następne listy od Was. Smacznego!

Wasza OLA WIRGA

AUTO - MOTO TV-SPÓŁKA CYWILNA
SZULC - ADAMCZYK

- części zamienne : Fiat 125p, 126p, Żuk, Polonez,
- głośniki radiowo-telewizyjne,
- rowery i części rowerowe,
- akcesoria samochodowe,
- kolumny głośnikowe.



ŻNIN, UL. ŚNIADECKICH 12

HURTOWNIA
STELTEX

oferuje bezazbestowe pokrycia dachowe w postaci płyty falistej, dachówki bitumicznej w różnych kolorach oraz kalenice, pasy wykończeniowe, gwoździe, okna "świetlki", płyty przezroczyste - import z Francji.

Bliższe informacje
Żnin, Spółdzielcza 1/13
tel. 21-451

MIĘSO - rąbanka
Plac Zamkowy (targowisko)

przyjdź do nas
kupisz najtańsze
mięso w mieście

SPÓŁDZIELNIA HANDLOWO - USŁUGOWA
w Żninie, ul. Składowa 4

uprzejmie informuje, że posiada w sprzedaży hurtowej i detalicznej artykuły chemii gospodarczej, m. in. proszki do prania, mydła, szampony oraz inne artykuły tej branży. W najbliższym czasie wprowadzimy również do sprzedaży farby, lakiery, tapety, wykładziny, glazury oraz inne artykuły wykończeniowe mieszkań.

Przypominamy o zasadach prenumeraty *Pahuk*:

1. Prenumerata zwykła: 36.000 zł na 10 kolejnych numerów (przy zamówieniu trzech egzemplarzy – 88.000 za 10 kolejnych numerów).

2. Prenumerata preferencyjna dla mieszkańców osiedla mieszkaniowego w Żninie

(obszar między ulicą Aliantów, Mickiewicza, torami kolejowymi i polami): 21.000 zł za 10 kolejnych numerów (przy zamówieniu trzech egzemplarzy – 60.000 za 10 kolejnych numerów).

Należność prosimy wpłacać na konto: *Pahuki* Pismo lokalne. Bank Gdański w Żninie, nr 300878-9090-136. Na odwrocie prosimy

napisać numer, od którego chcemy rozpocząć prenumeratę.

Podajemy również zasady prenumeraty *Żnińskich Zeszytów Historycznych*: 80.000 zł za kolejne cztery numery (na odwrocie blankietu wpisać, od którego numeru chcemy zamówić egzemplarze, numer pierwszy jest już wyczerpany). Konto – jak wyżej.

SPÓŁKA BENTAD

Zakład Mięсны z siedzibą w Janowcu Wlkp.

- MIĘSO
- WĘDLINY
- PODROBY

życzymy
udanych
zakupów

zapraszamy do sklepu firmowego przy
ul. 700-lecia 12, w godz. 8.00 - 18.00;

w niedziele
8.00 - 13.00

U nas najtaniej !!!

BENTAD

szczegółowych informacji
udziela Biuro restauracji "Basztowa"
Żnin, 700-lecia 1, tel. 20-043

Wytwórnia Materiałów Budowlanych

Barcin, Podgórna 1

BELKI STROPOWE
PUSTAKI STROPOWE
PŁYTY STROPOWE DKZ
-KORYTKA,
PUSTAKI ALFA,
BLOCZKI FUNDAMENTOWE
ZASYPOWE,
OBRZEŻA TRAWNIKOWE,
KRAWEŻNIKI DROGOWE,
KRĘGI STUDZIENNE,
TRYLINKĘ,
ELEMENTY BETONOWE
ZBROJNE,
PŁYTY CHODNIKOWE 35x35x5.

Oferujemy kompleksowe

usługi:
załadunek,
transport,
rozładunek



ZAPRASZAMY
w godz. 8.00-16.00

odcinek trzeci

To nie jest
powieść o Żninie...



WIEŚLAWA WANTUCH

AWANTURA O BASZTĘ

Po paru minutach wchodziłem kuchennymi drzwiami do królestwa pani Lusi. W wypucowanej kuchni krzątano się już wokół podwieczorku. Pokornie stanąłem w progu. Na moje uniżone *dzień dobry* panie przerwały ożywioną wymianę zdań... Pani Lusie ma wszelkie parametry Prawdziwej Kucharki. Nie wiadomo czy trudniej ją obejść czy przeskończyć: jest rozległa, pulchna, rumiana i ciepła – rozumiałe, że lgną do niej wszystkie dzieciaki. W moim wieku człowiek woli już kobiety nieco szczuplejsze i nie tak leciwe... Chyba to wyczuwając pani Lusie odnosi się do mnie dość chłodno! Chociaż niewątpliwie ceni moją uprzejmość, inteligencję i to, że jestem poważniejszy niż moi rówieśnicy i można na mnie liczyć...

– Nie popisałeś się dzisiaj! Co za brak odpowiedzialności... Dobrze, że Uleczka taka rozgarnięta i sama trafi do domu – wymieniła mi papcie Ulki na buty. – A tu masz ciastko i jabłko dla Kruszynki – zawiąnęła mi w papier podwieczorkową porcję.

Zza zamykanych drzwi doleciał mnie pisliwy głos drugiej kucharki i bas pani Lusi...

Znowu obity mi się o uszy słowa: *Baszta, Matka Boska, obraz...* Zwolniłem kroku pozwalając szybciej krążyć myślom. Jeśli u nas ktoś mówi: "Baszta" chodzi mu z pewnością o średniowieczną wieżę ratusza, która stoi na rynku niczym znak zapytania, bo nauka nie potrafi odpowiedzieć jednoznacznie: stanowiła część fortyfikacji miejskich czy nie? Dotąd pytanie to spędzało sen z powiek historykom, ale tylko im... Nawet ostatnie problemy: czyja ona jest i kto powinien opłacić ogrzewanie, obchodzący nielicznymi, a tu nagle... O co chodzi?

Wracałem do domu, mimo niezachęcającej do spacerów pogody, okrężną drogą, koło dawnego posterunku. Ten przysadzisty budynek z początku XX wieku w przymusowym sąsiedztwie bloków wydaje się przeniesiony z innej rzeczywistości... Tato pamięta, jak otaczały go domki i szopki. W jednej z nich pani Wiśniewska chowała swoją krówkę. Mleko od niej piły niemowlaki w całej okolicy. Kiedyś śniła mi się czarno-biała jałówka – najpierw żująca trawę przed blokiem, a potem na po-

stronku, niczym jamnik pani Zosi wleczona do mieszkania w naszej klatce... Wypadłem wtedy z góry piętrowego łózka, ale śmiałem się mimo potężnego guza i hałasu, który postawił na nogi całą rodzinę.

Właśnie z apetytem i premedytacją kończyłem łakocie przeznaczone dla Ulki, gdy natknąłem się na Darasa. To bardzo trzeźwy facet. Ma czwórkę młodszego rodzeństwa, więc do wszystkiego podchodzi bez emocji, inaczej byłby kłębkiem nerwów... Postanowiłem u niego zasięgnąć języka.

– Taaak – skinał głową – od dwóch, trzech dni na ścianie Baszty pojawił się ni to zarys, ni to zaciek w kształcie dwóch połączonych postaci, popiersi. W dzień niewiele widać, ale wieczorem, zwłaszcza gdy staną przy *Bytineksie* podobno to świeci, podobno – zastrzegł się – bo ja nie sprawdzałem. Babcia mówi, że to Matka Boska z Dzieciątkiem...

Od wyrażenia swojej opinii Daras się wykręcał. Spieszył się jak zwykle do domu, więc dźwignął wielką siatkę z zakupami...

– Mam inne sprawy na głowie – westchnął – spodziewamy się kolejnego braciszka albo siostrzyczki, a kto wie czy nie dwójki...

Cóż w takiej sytuacji można powiedzieć koledze? Zdobyłem się jednak na krzepiące poklepanie go po plecach.

– No, stary, bywa i tak...

Pokiwał głową z rezygnacją. Teraz już szybko pognałem do domu.

ciąg dalszy nastąpi

*****z archiwum i z pamięci*****

WSPIERAŁ RATUSZ

Po kilkudziesięciu latach zabiegów (pierwszy wniosek do rady miejskiej – podpisany przez prezesa mgr Jana Słomkę i sekretarza Halinę Cynalewską – wpłynął do żnińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego jeszcze przed wojną) władze miasta w latach sześćdziesiątych przekazały żnińskiemu oddziałowi PTTK stary ratusz, a raczej jego pozostałości w postaci wieży na muzeum regionalne. Owczesny przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej – Konrad Meller podczas zlotu *Jesień na Pałukach* wręczył uroczystie wcale niesymboliczny, okazałych rozmiarów klucz do obiektu i PTTK energicznie przystąpiło do dzieła.

Wieżę oczyszczono (a czego tam nie było! – szkoda, że nie zrobiliśmy przed wywiezieniem tego wszystkiego na wysypisko inwentaryzacji), a potem okazało się, że – stać to ona stoi, ale ma wyraźną tendencję do walenia się. I to w najbliższym czasie. Trzeba było konserwatora, remontu, wzmocnienia a przede wszystkim wymiany zmuszałych cegieł. Gotyckich!

Jak było tak było, ale autentyczne gotyckie cegły zostały *pozyskane* (słowo honoru, że nie wiem, gdzie ich zabrakło) i przystąpiono do dzieła.

Po oczyszczeniu zniszczonych partii nie zdążono ich w tym samym dniu uzupełnić i nastąpił moment krytyczny. Jak stwierdził wówczas jeden z członków ekipy: *Chyba to wszystko w nocy się rozspie.* Chodziło dosłownie o jedną noc, którą zresztą większość spokojnie przespała. Z wyjątkiem jednej osoby.

Na placu boju pozostał spiritus movens akcji renowacyjnej – Zbyszek Skorwider, który przez całą noc warował przy cennym obiekcie. Następnego dnia już wszystko było zabezpieczone i Zbyszek mógł spokojnie pójść spać. Ale w gronie wtajemniczonych długo mówiło się o tym, że Skorwider podpierał ratusz. Nota bene wkrótce też został, wspomnianym do dzisiaj "merem" Żnina.

JANUSZ KSIĘSKI

Hurtownia artykułów spożywczych

ZBYSZKO

Ceny najniższe w Żninie

Mlynska 5, Żnin - Góra

CZYNNA: 8.00 - 16.00

TEL 20-466**Ela STUDIO**

- około 100 wzorów TAPET,
- samoprzylepne folie meblowe,
- witrażowe, przeciwstoneczne,
- przeciwwłamaniove,
- importowane z Niemiec!

**Żnin, ul. Podmurna
czynny od 9.00-16.00**

SEJM SIE WYŻYWI

Zawsze byłem wrogiem "równego dzielenia biedy" i pojęcia równych żołądków. Nie znoszę populistów fałszywie schlebających zwolennikom takich haseł. Nie patrzę z zawiścią i podejrzeniem na ludzi jeżdżących najnowszym modelem mercedesa. Jestem przedstawicielem sfery budżetowej, resortu, którego najlepszy wynik finansowy w powojennych dziejach to 92% średniego uposażenia w kraju (obecnie ten procent to 76). W szpitalu doskonały chirurg z wieloletnim stażem pracuje za 1.860 tys. zł i aby wyżywić rodzinę musi dorabiać wieloma dyżurami i różnymi chałturami, spędzając 3/4 życia w pracy.

Podziwiam i szanuję ludzi pracujących uczciwie, którzy odbierają z kasy szpitalnej 760.000 na miesiąc życia, a których stać jeszcze na pogodny uśmiech.

Jestem coraz bardziej zdziwiony, kiedy słamszeni finansowo ludzie przyznają mi rację, że taki to czas i musimy dla wspólnego dobra przetrwać skutki wieloletnich zaszciości. Czytamy i słuchamy o sytuacji nauczycieli, biedzie rencistów i emerytów. W sejmie padają gromkie słowa o narastającej biedzie, o niemożności waloryzowania płac sfery budżetowej i o dziwo – ci niewaloryzowani w większości rozumieją tę konieczność.

I nagle dowiadujemy się, że ci co kandydowali do Sejmu z ustami pełnymi haseł o poprawie sytuacji najuboższych, ustalają sobie – nie zważając na żadne rewaloryzacje – pensje poselskie w kwotach 7-8 milionów zł!

Prezydium Sejmu, które ustalało te pensje, to posłowie klubów: ZChN (podczas wyborów:

WAK), PC, PSL, PL i KPN. To posłowie o największych chrześcijańskich wartościach, którzy zawierają swoją misję poselską Najświętszemu Sercu Jezusa i Jasnogórskiej Królowej Polski w pielgrzymce do Częstochowy. Proszą tam o pomoc i wytrwałość w walce o sprawiedliwość społeczną.

Oczom nie wierzę, czytam jeszcze raz i dopiero wypowiedź posła z PC Bolesława Twaroga wszystko mi wyjaśnia. Otóż poseł argumentuje, że zarabiając marne grosze, może uchwalić niedopracowaną uchwałę, a ta da katastrofalne skutki dla budżetu państwa. A budżet państwa, to właśnie ta salowa, ten chirurg i nauczyciel, czyli dla naszego dobra poseł Twaróg musi dobrze zarabiać. Jasne?

Nie życzę tym wszystkim świątobliwym i szlachetnym posłom, aby trafili w ręce zmęczono chirurga!

W RFN zróżnicowanie płac jest olbrzymie. I tak być powinno jeżeli liczy się fachowość i wartość społeczna pracy. Ale był czas, kiedy po 45 roku wszyscy Niemcy, bez względu na wykształcenie pracowali przez rok za posiłki i odzież, a następnie dwa lata za równe, nędzne pensje.

Jedynie co dodaje otuchy i pozwoli mi jeszcze próbować przekonywać pracujących ze mną ludzi o konieczności zaciskania pasa, to fakt, że były kluby w sejmie, które postawiły weto temu zupełnemu brakowi poczucia zwykłej ludzkiej przyzwoitości. Cieszę się, że jeszcze raz nie zawiodłem się na Uni Demokratycznej.

ALEKSANDER KMIEĆKOWIAK

RODZICE BYLI INNI

Por. rez. **Tadeusz Kruszk**, wspomniany w tekście *Sobie i innym (Pałuki nr 2/92)* nie był synem Franciszki i Michała Krusków z Sulimowa, lecz Wincentego i Józefy ze Słabomierza. W czasie I wojny światowej był marynarzem, brał udział w jutlandzkiej bitwie morskiej, walczył w Powstaniu Wielkopolskim jako kapitan kompanii juncewskiej (bitwy o Żnin i Szubin), uczestniczył też w kampanii kijowskiej. Zginął w październiku 1939 roku, okoliczności jego śmierci opisuje Kazimierz Michalski z Gąsawy (Krystyna Kruszk-Kabat: *Nasze korzenie. Kruszkowie 1680-1960*, Chodzież 1990, maszynopis powielany). Pochowany jest na cmentarzu w Gorzycach.

URSULA NOWICKA

TA CISZA...**TA CISZA!!!**

Było coś po 19-tej kiedy wybrałam się na spacer. Na ulicach cisza. Aż pies się cofnął. Aha – pomyślałam – kroi się rozróżba. Przeszłam około sześciuset metrów... i nic – nadal nastrój kontemplacji. Niedobrze. Psa już musiałam ciągnąć (tak się zapierał). Kuchnia, co jest? Idę już sześć minut główną ulicą Góry, a minęły mnie zaledwie trzy samochody.

Mówią, że cisza to zdrowie. Akurat! Kiedy wróciłam do domu, serce miałam w gardle, a psa w żaden sposób nie mogłam ściągnąć z szyi, tak kurczowo się mnie trzymał. Sprawdziłam wszystkie kalendarze. Żadnego święta, nic.

Następnego wieczora również wybrałam się na spacer (bez psa bo szyję jeszcze miałam siłą po wczorajszym powrocie). Znowu cisza! Trzeciego dnia po południu dowiedziałam się, że ostatniej nocy był napad na górskie Centrum Handlowe (dawniej WZGS).

Już chciałam wzywać pogotowie – tak mnie serce zabolalo. Była taka cisza, a ja niczego się nie domyślałam! Kto wie, może dzisiaj w żnińskiej Komendzie Policji otrzymałabym dyplom, a może nagrodę pieniężną, a może... Eh!

ZENOBIA OCHMANEK